

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Drakoński wyrok na 90 „nielegalnych” imigrantów w Palestynie

Jerozolima. 19. 12. ŻAT. W dniu dzisiejszym ogłoszony został wyrok w sprawie 90 emigrantów żydowskich, którzy w ostatnim czasie zatrzymani zostali przez policję pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granic Palestyny. Liczba zatrzymanych w ten sposób emigrantów wynosi 120. Przebywali oni przez cały czas w cytadeli w Akko. Sąd skazał wszystkich 90 emigrantów na róż-

żne długoterminowe kary więzienia. 12 skazano na karę po jednym roku więzienia, innych zaś po 15 miesięcy. Wobec wszystkich skazanych sąd zastosował skierowanie do władz rządowych wniosku wysiedlenia ich z kraju po odsiedzeniu kary więzienia. 30 pozostałych emigrantów przebywa w dalszym ciągu w Akko w oczekiwaniu sprawy sądowej.

Szwedzki następca tronu przed ścianą płaczu

Jerozolima. 19. 12. ŻAT. W dniu wczorajszym szwedzki następca tronu w otoczeniu świty odwiedził dziedziniec przed Ścianą Płaczu. Przy Ścianie oczekiwali go prezydent Waad Haleumi Izaak Ben Zwi, członek Waad Haleumi Almalay i dr. Dawid Yellin. Następca tronu bawił dłuższy czas przy pozostałościach świątyni jerozolimskiej i

informował się u przedstawicieli żydowskich o szczegółach dziejów Ściany Płaczu. Następca tronu oświadczył, że pobyt przy Ścianie Płaczu wywarł na nim silne wrażenie i nie mógł on opuścić Palestyny nie widząc miejsca, do którego biegają myśli pokoleń od 2.000 lat.

Oficjalny udział Hiszpanji w uroczystościach 800-lecia Majmonidesa

Madryt, 19. 12. ŻAT. Rząd hiszpański wydał dekret w sprawie urzędowego obchodu uroczystości z okazji 800-lecia urodzin Majmonidesa. Dekret omawia organizację udziału państwa w uroczystościach majmonidesowych, które odbędą się w marcu 1935. Omawiając dekret, prasa hiszpańska podkreśla, że Majmonides jest jednym z największych synów, wydanych przez ziemię hiszpańską.

Urodził on się w Kordowie, gdzie mieszkał z rodziną do 13-go roku życia, kiedyto miasto opanowane zostało przez fanatycznych almahadów, którzy postawili ludność żydowską przed alternatywą przyjęcia Islamu lub opuszczenia miasta. Rodzina Majmonidesów wybrała drugie wyjście i przez 12 lat tułała się po różnych miastach Hiszpanji, aż wreszcie wyjechała do Fezu w Marokko.

Powołanie Tymcz. Rady m. Warszawy Na 36 członków. Rad. 7 Żydów

Warszawa, 19. 12. (Sin). W dniu dzisiejszym minister spraw wewnętrznych Kościółkowski podpisał nominację członków Tymczasowej Rady Miejskiej w Warszawie. Składa się ona z 36 osób, przyczem Żydzi reprezentowani są przez siedmiu członków, a mianowicie: przez przedstawicieli Centrali Związku Kupców Hepnera i Rafała Szereszewskiego, przedstawiciela właścicieli nieruchomości Seidenbeutla, przedstawiciela kombatanów żydowskich Bergmana, przedstawiciela Agudy Trockenheima i przedstawiciela rzemieślników Rasnera. Ponadto z Żydów wchodzi w skład Rady

Mieczysław Kon. Do Rady Miejskiej wchodzi m. in. b. minister komunikacji Kuehn i b. wiceminister spraw wewnętrznych, dr. Jaroszyński. Ponadto powołana została komisja rewizyjna, na czele której stanął b. premier, Artur Śliwiński.

Nowy wiceprezydent stolicy

Warszawa. 19. 12. PAT. Minister spraw wewnętrznych na podstawie art. 4, ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 86 poz. 778) powołał p. Czesława Zawistowskiego, dotychczasowego dyrektora miejskiej inspekcji handlowej na stanowisko wiceprezydenta m. st. Warszawy.

Zmiany w monopolach państwowych

Warszawa, 19. 12. (Sin). Na naczelnych stanowiskach w monopolach państwowych mają nastą-

Dziś w numerze:

Dr. L. Oberländer: Oświadczenie Dyr. Biesiekierskiego
(K): Bez niemiecki kwitnie nie tylko nad Sekwaną...
Jakób Fleischer (Merchawja): Powszednie dni
(Bgr): „Kapralstwo gospodarcze”
(d. l.): „Dobra wola” i — nienawiść
Dr. Apte: Z sali koncertowej
Z. Horowitz: Zakopane modli się o — śnieg
PRZEGŁĄD FILMOWY

Rozłam w związku żydowskich towarzystw emigracyjnych

Paryż, 19. 20. ŻAT. „Emigdirekt” rozwiązał umowę z „Hicem” i wystąpił ze związku żydowskich towarzystw emigracyjnych. Tłómaczy się to tem, że „Hicem” odmówił zgody na żądanie „Emigdirektu” w sprawie podjęcia szerszej akcji w kierunku zbadań możliwości imigracyjnych w niektórych krajach oraz dokonania zmian budżetowych.

Zasądzony za obrazę b. min. Moraczewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 12. (Sin). W dniu dzisiejszym ogłoszony został wyrok w sprawie przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Wieczoru Warszawskiego” Matuszczykowski, którego skarżył o obrazę cześć b. premier Moraczewski. Sąd skazał red. Matuszczykę na dwa miesiące aresztu i 500 zł. grzywny. Obie kary zostały darowane na zasadzie amnestji.

Protest przeciw wyborom Rady m. Bielska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko, 19. 12. (M) Partje niemieckie wniosły protest przeciwko wyborom do Rady miasta Bielska, żądając unieważnienia wyborów, a protestując w szczególności przeciwko nieprawidelnemu ułożeniu list wyborczych, przeciwko nieprawidelnemu wpisaniu do listy wyborców ponad 1000 wyborców Polaków, zamieszkujących stale poza Bielskiem, dalej przeciwko propagowaniu przez Blok Polski jawnego głosowania itp.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy konstytuujące posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej uległo z tego powodu odroczeniu. Natomiast odbyło się posiedzenie komisarycznej rady przybocznej.

pić niebawem zmiany. Następca p. Łopuszańskiego w państwowym monopolu tytoniowym ma zostać b. wicedyrektor monopolu tytoniowego p. Kreutz. Obecny dyrektor Loterii Państwowej p. Marcus otrzynać ma awans na wysokie stanowisko w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Pulowery 3.50

damskie wełniane modne

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Oświadczenie Dyrektora Biesiekierskiego

Narody walczące o odzyskanie swej wolności i niepodległości politycznej, marzące o odzyskaniu utraconej Ojczyzny, dobijające się o przyznanie im równouprawnienia w hierarchii narodów w świecie — są zawsze bardzo wrażliwe, a nawet przewrażliwione na głosy sympatii, uznania i zachęty, jakie czasem otrzymują ze świata. Naród polski w okresie kiedy utracił swą wolność był szczególnie wrażliwy na tego rodzaju zjawiska. Z głęboką wdzięcznością, po dziś dzień wspomina historię polską wystąpienia tych wszystkich przyjaciół narodu polskiego, którzy w czasie utraty niepodległości głosili prawa Polski do niepodległego bytu. Z uwielbieniem i czcią wspomina historię polską nazwiska ludzi o tego pochodzenia, którzy służąc sprawie wolności, brali udział jako ochotnicy w nieśmiertelnych walkach narodu polskiego z przemocą zaborcy. Legenda napoleońska i zawsze żywy sentyment dla Francji w Polsce w tych uczuciach właśnie mają swe źródło.

Każdy ruch odrodzeniowy wrażliwy jest na okazywane mu sympatie i każdy ruch odrodzeniowy można pozyskać przez okazanie mu życzliwości i pomocy.

Żydowski ruch odrodzeniowy w początkach swoich nie znalazł ani zrozumienia powszechnego, ani powszechnej życzliwości w Polsce. Naród polski rozdarty na trzy zaborcy, pochłonięty ciężką walką o byt narodowy, absorbowany własnymi troskami i sprawami nie znajdował się być może w położeniu sprzyjającym tego rodzaju sentymentom. W tem położeniu politycznym, w jakim się wówczas znajdował i w ówczesnym układzie stosunków patrzył na nowy, nie zawsze dlań zrozumiały ruch narodowy Żydów z pewnym podejrzeniem i obawą, upatrując nawet w tym ruchu pewne niebezpieczeństwo dla swego stanu posiadania. Sprawa ta nigdy właściwie nie została jasno i konsekwentnie prześlądana i nigdy nie nastąpiło w owych czasach jasne sformułowanie stanowiska polskiego wobec sjonizmu.

Również i w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości sprawa ta właściwie nie posunęła się naprzód. Pierwsze, pozytywne i wyraźne określenie stosunku do sjonizmu nastąpiło ze strony polskiej, w sposób autorytatywny, dopiero w r. 1926 w komunikacie Min. Spraw. Wew. z dnia 27 maja 1926 r. następującej treści: „Rząd śledził z zainteresowaniem rozwój usiłowań organizacji sjonistycznej, zmierzających do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej na gruncie Palestyny...”, „.....Na gruncie polskim rząd nie czyni przeszkód sjonistycznej akcji organizacyjnej, a w szczególności akcji emigracyjnej, akcji zbiórek, przekształcenia zawodowego społeczeństwa żydowskiego itd.”

Organizacja sjonistyczna w Polsce przyjęła to oświadczenie do pewnego stopnia jako magnam chartam ruchu w Polsce. Trudno jednak twierdzić, jakoby w życiu codziennym słowa oświadczenia zawsze zachowywały swój walor. Nie zdołały, i to nawet po dziś dzień, zapobiec pewnym drobniogowym szkankom lokalnych czynników administracyjnych, mającym swoje źródło raczej może w nieświadomości, aniżeli w złej woli. Zjawisko to komplikowało się jeszcze przez cały szereg imponderabilijów natury psychicznej i politycznej, a pewne pociągnięcia natury taktycznej ze strony rządu w tzw. terenie nie przyczyniały się do wyjaśnienia sytuacji.

Utworzenie Komitetu Propalestyńskiego w Polsce w ubiegłym roku, zdawało się zapowiadać przełom w dotychczasowym nastawieniu zarówno czynników rządowych jak i społeczeństwa. Zorganizowanie takiego ko-

mitetu uważaliśmy za wyraz przekonania, że w Polsce istnieje zarówno świadomość wagi samego zagadnienia żydowskiego, jak i świadomość, że muszą być obrane pewne drogi prowadzące do pozytywnego rozwiązania tego zagadnienia, oraz że Państwo Polskie poczuwa się do obowiązku takiego współdziałania, które odpowiada świadomym dążeniom narodu żydowskiego do odbudowania siedziby narodowej w Palestynie...

Jednakże Komitet Propalestyński w Polsce dotychczas nie ujawnił żadnej poważniejszej aktywności i poza pewnymi, bardzo zresztą dla nas cennymi wystąpieniami pewnych osobistości, nie można było zauważyć żadnych objawów istotnego współdziałania.

Dlatego też z żywym zadowoleniem powitała opinia żydowska niespodziane oświadczenie przedstawiciela Ministerstwa Opieki Społecznej Dyr. Departamentu Biesiekierskiego na uroczystości otwarcia pierwszego żydowskiego ośrodka pracy w domu dla chładców w Łodzi — oświadczenie, że rząd polski popierać będzie czynnie odbudowę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Dyr. Biesiekierski zaznaczył przytem, że jego wynurzenie jest odzwierciedleniem stanowiska rządu w tej sprawie.

Oświadczenie to stwierdzające, że niema sprzeczności między polską racją stanu a ideałami narodowymi Żydów nie może zawisnąć w powietrzu.

Przyjmujemy je do wiadomości z głęboką wdzięcznością i pełnem uznaniem i pragniemy, aby cały walor etyczny i polityczny tego oświadczenia utrwalił się w rzetelnej, realnej współpracy, w jaknajszerszym i najgłębszym tego słowa znaczeniu. Zagadnienie żydowskie w Polsce stanowi swoiste zagadnienie pod względem narodowym, gospodarczym i kulturalnym. Pod względem gospodarczym zagraża żydostwu polskiemu katastrofa, a jej skutki muszą, prędzej czy później, zaciążyć na całokształcie stosunków gospodarczych w państwie. Dlatego zarówno sprawa zorganizowania emigracji, jak i przewarstwienia zawodowego oraz naprawa bytu gospodarczego Żydów w Polsce jest sprawą ogólnopolską. W dzisiejszym układzie stosunków tego rodzaju przedsięwzięcie da się pomyśleć jedynie w oparciu o czynną pomoc państwa. Pomoc ta jeśli ma być prawdziwą i owocną to nie może się rozpoczynać dopiero od tej chwili, gdy chładcy i emigranci żydowscy wsiadają na okręt, opatrzeni certyfikatem i biletem podróży, ale sięgać musi do samych podstaw organizacyjnych tego wielkiego zagadnienia społecznego. Chodzi o to, aby ośrodki pracy dla cha-

Kupon Nr. 9 I. KONKURS ZIMOWY

„NOWEGO DZIENNIKA“
WYŁĄCZNIE DLA ABONENTOW

Imię i nazwisko _____

Miejsce zamieszkania _____

Do wylosowania 5 miejsc
W RABCE i W ZAKOPANEM

luca rozbudować i uczynić z nich instytucje trwałe, uniezależnione od dobroczynności publicznej. Chodzi o to, aby zorganizować i wytworzyć jako urządzenie stałe ośrodki pracy rolnej, mające na celu zarówno kształcenie i przygotowanie chładców-rolników jak i stworzenie podstaw dla przewarstwienia pewnej części Żydów i skierowania ich w przyszłości do pracy na roli. Chodzi o to, aby zyskać opiekę rządu dla chałupnictwa żydowskiego, przedstawiającego obraz najwęższej chyba niedoli i bezlitośnie wyzyskiwanego. Chodzi wreszcie o to, aby zrozumiano, że olbrzymi wysiłek odrodzeniowy ducha żydowskiego musi mieć swoje podstawy organizacyjne utrwalone ideowo i materialnie, że zatem rząd, zmierzający do poparcia takiego wysiłku, nie może równocześnie przez nieodpowiednie zarządzenia, administracyjne osłabiać samych podstaw organizacyjnych pracy sjonistycznej.

Odbudowa żydowskiej siedziby narodowej jest sprawą o znaczeniu międzynarodowym i musi być rozważana w skali międzynarodowej. Swoiste zagadnienie żydowskie w Polsce, jest jednak w pierwszym rzędzie wewnętrzną sprawą i musi być rozważana w skali państwowej. Wielkie skupienie żydowskie w Polsce jest tworem historycznym i pozostaje historycznie związane z państwowością polską. Nie da się ono wyodrębnić bez reszty z przebiegu społecznego i gospodarczego, kształtującego życie na tych ziemiach. Nie da się też uniknąć odpowiedzialności za ukształtowanie stosunków zadziergniętych głęboko w całym przebiegu dziejowym. I dlatego zagadnienie żydowskie i jego konieczności rozwojowe — pozostaną ważnymi zagadnieniami polskiej polityki państwowej.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER.

Wielki gmach pogotowia ratunkowego w Tel-Awiiwie

Z Tel Awiwu donosi (r):

W okolicy Ośrodka zdrowia im. Natana Straussa, w Tel Awiwie odbyło się niedawno poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach pogotowia ratunkowego w Tel Awiwie, działającego w Palestynie pod nazwą „Czerwona Tarcza Dawida”. Pogotowie ratunkowe istnieje już od czterech lat a pracuje w niem 240 ochotników, przeważnie lekarzy, którzy w ciągu czterech lat udzielili pierwszej pomocy w 11.000 wypadkach. Pewne towarzystwo ofiarowało obecnie tel-awiskiemu pogotowiu ratunkowemu auto, przeznaczone dla przewożenia chorych. Nowy gmach pogotowia ratunkowego obejmie dwa piętra i trzy garaże dla aut ratunkowych. Ponadto znajdują się tam pokoje dyżurne, pokój lekarski, mieszkania dla szoferów, sala dla wykładów, archiwum itp.

Arabowie w Hule wobec przejścia koncesji w ręce Żydów

Z Jerozolimy donosi (r):

Pismo arabskie „Ad-Difae” poświęca artykuł wstępny faktowi, że wiadomość o uzyskaniu przez Żydów koncesji w Hule wywołała radość wśród Arabów, zamieszkujących Hule. Pismo atakuje dotychczasowych właścicieli koncesji, rodzinę Salam i stwierdza, że mieszkańcy Hule dużo cierpieli spowodowanego postępowania dotychczasowych właścicieli. Dziś radują się, że nastąpiła zmiana koncesji i że koncesja przeszła w ręce Żydów, — którzy napewno odpowiednio zagospodarują tę żyzną dolinę.

Zadajcie wszędzie
„Nowego Dziennika“

**Znane już są gustowne i tanie
kosze świąteczne**

z ty **Perlberger i Schenker, Kraków**
Grodzka 48 - Telefon 103-08.

Przegląd prasy

Kij czyli dyskusja Stpiczyński-Moszyk

Na głośne wystąpienie red. W. Stpiczyńskiego przeciwko biciu dzieci w szkole zareagował w osobliwy sposób niejaki p. Moszyk, nauczyciel, na łamach „Niezależnej Myśli Nauczycielskiej“. „Światły“ ten pedagog, wypowiada się — w obronie bicia. P. Moszyk pisze pod adresem p. Stpiczyńskiego:

„Coby Pan zrobił i Wy wszyscy obrońcy, gdyby Wam kazano 30 lekcji tygodniowo pracować z wykołującymi duchowcami, matołami, antyspołecznikami?“

P. Stpiczyński odpowiada:

Pamiętaj, Moszyk! Ja Panu szczerze powiem co bym zrobił: odesłałbym Pana natychmiast pod obserwację psychiatryczną. Nauczyciel, który w swoich kilku i kilkunastoletnich uczniach widzi już „duchowych wykołujących“ lub „matołów i antyspołeczników“, nie jest normalny. Lecz zarazem taki człowiek jest reprezentantem jakiejś spod ciemnej gwiazdy „niezależnej myśli nauczycielskiej“, korzysta z czyjegoś poparcia, gdyż ma pieniądze na utrzymywanie trybuny prasowej dla propagowania swoich wstrętnych teorii — i to jest straszne. Ten przykład bowiem stwierdza brak w naszym społeczeństwie granicy zdziwienia obyczaju i spłyca myśli, brak kresu tolerancji dla rewelacji duchowego chamstwa i to w najdrażliwszej dziedzinie: stosunku do najmłodszego pokolenia, do dzieci.

Lecz p. Moszyk — pisze dalej p. Stpiczyński — jest nie tylko znakomitym pedagogiem, jest on także mężem stanu. Trzeba się nie tylko o interes doraźny swych nieszczęsnych wychowanków, lecz o harmonię rozwoju narodu. Powiada tak: „Zrobiono z dziecka w szkole — jak chce p. Stpiczyński — wolnego, niezależnego, nieetykietnego obywatela, dookoła którego życie w szkole się obracało. Wchodzi w to życie i co widzi? — Widzi — karabiny, bagnety, paliki, setki paragrafów k k, setki możliwości zapłacenia kar administracyjnych, widzi więzienia, widzi mordy niewygodnych ludzi, obozy koncentracyjne. Widzi — że jest niczem w społeczeństwie“. Nie wiem czy zdarzyło się komu w życiu przeczytać więcej idiotyzmów w tak skąpej ilości słów — replikuje na te wywody p. Stpiczyński.

Nowa kombinacja Francja-ZSRR — Mała Ententa-Turcja

Pertinax pisze na łamach „L'Echo de Paris“:

„W ostatnich dniach w Genewie wyjaśniło się, że Francja we wszystkich wypadkach współdziałała nie tylko z Małą Ententą, lecz również z Sowietami i Turcją. Dwa te ostatnie państwa stale występują solidarnie i żadne z nich bez porozumienia nie prowadzi pertraktacji z trzecim, jakimkolwiek mocarstwem. W tych warunkach specjalnego znaczenia nabierają układy wojskowe, zawarte pomiędzy Turcją z jednej strony a Jugosławiją i Rumunją z drugiej.

Pomiędzy Litwinowem, Beneszem, Titulescu i Teflik Ruzdii Bejem, nawiązane zostały stosunki, oparte na wzajemnym zaufaniu. W Genewie i nie tylko w Genewie mają głos tylko ci, których się boją. Reszta to literatura.

Od nas teraz zależy nadać ostateczną formę temu sojuszowi. Turecki minister spraw zagranicznych bawił niedawno w Paryżu. Turcja wyraziła gotowość ustosunkować się do Francji podobnie, jak Mała Ententa. Dlaczego nie przyjęliśmy tej propozycji? Jeżeli nie potrafimy porozumieć się z wymienionymi państwami, rzecz jasna, że one usuną się od nas. Dla założenia tej kwestii pozostaje niewiele czasu, kilka tygodni, lub najwyżej miesięcy“.

Informacje Pertinaxa zasługują na uwagę, jeżeli zważymy, że należy on do najlepiej poinformowanych publicystów francuskich.

Bez niemiecki kwitnie nietylko nad Sekwaną...

Kraków, 19 grudnia.

ZMIANA KURSU WE FRANCJI.

(K). W niedawno ogłoszonym artykule „Bez niemiecki kwitnie nad Sekwaną“, wskazaliśmy na cały szereg momentów, ilustrujących nam może nie tyle dokonaną już zmianę kursu francuskiej polityki zagranicznej, ile zmianę nastrojów francuskiej opinii publicznej. Zmiana kursu jeszcze nie nastąpiła, bo jest to sprawa niezmiernie doniosła, a odpowiedzialność olbrzymia, zrozumiała więc jest rzecz, że obecni sternicy francuskiej polityki zagranicznej postępują nader ostrożnie i nie mogą się tak łatwo zdecydować do jakichś bardziej radykalnych pociągnięć na szachownicy politycznej. Ś. p. Barthou zmobilizował opinię publiczną Francji dynamiką swych poczynań dyplomatycznych, wyzwolił energię i optymizm francuski, a przede wszystkim uczynił Francję aktywną i pełną inicjatywy, ale to, co Barthou zbudował w przeciągu ośmiu miesięcy, zdołał jego następca Laval w przeciągu ośmiu tygodni prawie już zmarnotrawić.

LAVAL — DOBRODZIEJEM NIEMIEC.

Niemcy hitlerowskie powinny też w Lavalu widzieć prawdziwego swego dobrodzieja, albowiem jemu mają do zawdzięczenia, że wyszły z izolacji, że nie muszą, chcąc się pochwalić rezultatami swej polityki zagranicznej przed przeciętnym obywatelem niemieckim, powoływać się tylko na Polskę. Gdy Hitler trzasnął głośno drzwiami w Genewie, jedno miał tylko marzenie: skłonić mocarstwa europejskie do rozmówek w cztery oczy. Udało mu



Laval w karykaturze

się to naprzód z Polską. Za czasów ś. p. Barthou'a pukały Niemcy wciąż do bram Francji, wysyłając tam jednego emisariusza za drugim, ale Barthou nie dał się skusić syrenim głosom niemieckim, nie przyjął ani jednego emisariusza hitlerowskiego, stale odpowiadając na wszystkie te zachody niemieckie twardą formułą: „Niech Niemcy przystąpią do paktu wschodniego, niech z powrotem wstąpią do Ligi Narodów, a wówczas pogadamy z nimi w Genewie.“

„MARJANNA“ I ZALOTNIK NIEMIECKI.

Obecnie udało się wreszcie Niemcom zrealizować swój sen o bezpośrednich rokowaniach z Francją, albowiem jak donosi prasa międzynarodowa, Laval przyjął Ribbentropa i konferował z nim przez dłuższy czas. Być może, a nawet jest rzeczą wielce prawdopodobną, że Laval tylko wysłuchał spokojnie wynurzeń emisariusza hitlerowskiego, sam do niczego się nie obowiązując, ale sam fakt, że dumna „Marianna“ pozwoliła zalotnikowi niemieckiemu szeptać sobie do ucha słodkie obietniczki, świadczy tylko o tem, że kula, która śmiertelnie ugodziła Barthou'a — była po prostu darem niebios dla Niemiec.

A teraz mamy do zanotowania drugą jeszcze wiadomość, która jest napozór bardzo niewiarna, w rzeczywistości jednak odślania nam fakt, że te rozmówki francusko-niemieckie bądźco bądź daleko się już posunęły. Oto zarówno Niemcy jak i Francja postanowiły wpłynąć na prasę, by w okresie, poprzedzającym plebiscyt Zagłębia Saary, zaniechała namiętnych i gwałtownych polemik prasowych. Niemcy mogą to łatwo osiągnąć, wystarczy bowiem jeden tajny cyrkularz ministra propagandy, by prasa niemiecka pisała tak, jak sobie życzą

przy Wilhelmstrasse w Berlinie. Rząd francuski nie jest w tem szczęśliwym położeniu, że może po prostu rozkazywać swej prasie, o czym i jak ma pisać, ale i on ma do dyspozycji dość środków, by wpłynąć przynajmniej na wielkie dzienniki paryskie.

GEST P. LAVALA.

Narazie ta wiadomość o porozumieniu prasowym francusko-niemieckim nie została oficjalnie potwierdzona, ale też nie została zdementowana, z czegoby więc wynikało, że bądźco bądź trochę prawdy w niej tkwi. Francja zrezygnowała ostatecznie z jakichkolwiek sukcesów w Zagłębiu Saary, za czym przemawia w tak pociągającym tempie zawarta umowa, dotycząca się praw francuskich do kopalń w Zagłębiu Saary. Przemawia zatem też wielkoduszny gest Laval'a, objawiający się w tem, że Francja nie bierze udziału w międzynarodowej policji, mającej czuwać nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym podczas plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Warto przypomnieć, że ś. p. Barthou stanowczo groził Niemcom, że na wypadek niepokojów i terroru w Zagłębiu Saary, rzuci tam uzbrojone oddziały armii francuskiej, i warto porównać z tem obecną „wspaniałomyślną“ taktykę desinteressement, jakiej hołduje Laval, abyśmy sobie uzmysłowili, jak biegunowo przeciwną jest metoda Laval'a od metody jego poprzednika.

ZAGŁĘBIE SAARY JAKO PREZENT.

Możemy wreszcie przytoczyć jeszcze jeden szczegół o wymowie tak dalece wyrazistej, że chyba żadnej już wątpliwości nie ulega, że Laval chce po prostu ofiarować Niemcom Zagłębie Saary jako — prezent. Oto ludność Zagłębia Saary dotychczas nie dowiedziała się, jakby wyglądał ustrój Zagłębia Saary, gdyby przypadkowo, co jest rzeczą wykluczoną, znalazła się większość za utrzymaniem status quo. To, że suwerenem Zagłębia Saary na wypadek większości antyhitlerowskiej będzie nadal Liga Narodów, nic jeszcze nie mówi o tem, czy ludność będzie się mogła sama rządzić i w jakich granicach mógłby być utrzymany samorząd tej ludności. Jedno tylko ustępstwo uczynił Laval dla żywiołów antyhitlerowskich w Zagłębiu Saary, oświadczając w sposób niewyraźny, zamglony i nieobowiązujący, że ewentualne status quo nie stanowi jeszcze ostatecznego i definitywnego rozstrzygnięcia losów Zagłębia, albowiem ludność będzie mogła w późniejszym terminie domagać się jeszcze jednego plebiscytu.

OBIECANKI — CACANKI...

Każdy przyzna, że to jest stanowczo zamale, by zachęcić ludność Zagłębia do głosowania za status quo. Wszyscy też w Zagłębiu Saary zrozumieli, że Francja nie jest obecnie zainteresowana w Zagłębiu Saary, i że niczego się od niej spodziewać nie może.

Francja wcale przyczynia się do tego, by zwycięstwo Hitlera w Zagłębiu Saary było prawdziwym triumfem. Hitler obiecuje zato Francji wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, olbrzymią ofensywę pokojową, ewentualne podjęcie dyskusji na temat paktu wschodniego, ale nadejdzie napewno dzień, kiedy się Francja przekona o prawdziwości polskiego przysłowia, że obietniczki — cacanki...

NOWY WIATR Z RZYMU.

Ale nie tylko nad Sekwaną kwitnie obecnie bez niemiecki. Hitler może się poszczycić jeszcze jednym sukcesem bardzo doniosłym. Stosunki między Niemcami a Włochami były bardzo napięte, a prasa włoska, w bardzo ostry sposób atakowała ideologię niemieckiego narodowego socjalizmu, odgraniczając się przede wszystkim od obłędu rasizmu. Padły nawet słowa, inspirowane najprawdopodobniej przez samego Mussoliniego, że podczas gdy Włochy miały swój Kapitol i tworzyły fundamenty kultury łacińskiej, Germanie byli jeszcze dzikimi pastuchami, nieumiejącymi ani czytać, ani pisać. Słowa te mocno zabolowały p. Alfreda Rosenberga, szafarza i patrona współczesnej kultury niemieckiej i skłoniły go do niemiłej gwałtownej repliki.

CZEGO CHCE MUSSOLINI.

Teraz i z tej strony zawiał inny wiatr.

Przekonywuje nas o tem cyrkularz rządu au-

strackiego do gleichschaltowanej prasy austriackiej, by w okresie plebiscytowym w Zagłębiu Saary stanąć twardo i solidarnie po stronie Niemiec, i by prasa austriacka nie zamieszczała żadnych ani własnych artykułów, ani też przedruków z dzienników zagranicznych o zbrojeniach niemieckich. — Władomą jest rzeczą, że Austria nominalnie jest niezależna, a w gruncie rzeczy jest tylko kolonią włoską i że rząd austriacki otrzymuje bezpośrednio dyrektywy z Rzymu. Jeśli więc rząd austriacki nakazuje swej prasie, by nie atakowała Niemiec, świadcząc to tylko o tem, że i Mussolini chce za wszelką cenę zlikwidować sprawę Zagłębia Saary na rzecz Niemiec i że nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko zbrojeniom niemieckim.

KONTURY NOWEGO PRZYMIERZA.

Narazie nie wyjeżdżają jeszcze do Niemiec delegacje faszystów włoskich, narazie Hitler nie wygłasza znowu hymnów pochwalnych na cześć swego wielkiego kolegi, Mussoliniego, ale znikły rozdzźwięki między Niemcami a Włochami, umilkła wroga polemika prasowa, a kontury nowego przymierza włosko-niemiecko-austriacko-węgierskiego znowu się zarysowują. Teraz Mussolini nie chce jeszcze z Hitlerem zapalić fajki pokoju, bo ma narazie duży kłopot z Abisynją, którą chciałby strawić przy życzliwym poparciu Francji, i chce jeszcze od Francji wytargować cały szereg koncesyj natury kolonialnej. Powściągliwość ta napełnia go, gdy albo Francja nie okaże dostatecznego zrozumienia dla apetytów włoskich w Afryce północnej, albowiem, gdy Francja dla utrzymania w mocy fikcji pokoju europejskiego, zgodzi się na daleko idące ustępstwa dla Włoch w Afryce północnej.

OFENSYWA NA ANGLJĘ.

Równocześnie podejmuje hitleryzm ofensywę na Anglię. Propaganda niemiecka w Anglii działa ze zdwojoną siłą, a rząd Rzeszy niemieckiej, który wciąż ubolewa nad ubóstwem swych dewiz, nie żałuje dziesiątek tysięcy funtów szterlingów na urabianie angielskiej opinii publicznej. Niedawno powstała w Londynie ekspozycja niemieckiego handlu zagranicznego w postaci angielsko-niemieckiej izby handlowej. Pod egidą tej izby nie znajduje się wprawdzie zbyt dużo firm angielskich, ale bądźco bądź znalazły się firmy angielskie, które za miś soczewicy zgłosiły swój akces do tej izby. — Ostatnio zaś może się propaganda niemiecka w Anglii poszczycić nielada sukcesem, wszak właściciel „Daily Mail“ lord Rothermere otworzył swe szpalty dla Niemców hitlerowskich, a nawet podjął osobiście wycieczkę do Zagłębia Saary, skąd wysyłał dla swego koncernu prasowego entuzjastyczne dla hitleryzmu korespondencje. Z Zagłębia Saary pojechał do Berlina, gdzie jest gościem p. von Ribbentropa. Lord Rothermere, którego złożył już w Anglii nazywają lordem Hitlerem, nie ma wprawdzie dużego wpływu na angielską opinię publiczną, ale niemiecka propaganda zagraniczna ma nielada gratkę do okazywania swej radości z tego cennego dla siebie nabytku.

Reasumując więc nasze wywody, stwierdzić możemy, że bez niemiecki kwitnie obecnie nie tylko nad Sekwaną...

Najweselszy program Krakowa! Najwspanialsza komedia austr. w niem. jęz. — muzyka Straussa!

Czar wiedeńskiego walca

(Geschichten aus dem Wienerwald)

Cudowny poemat miłości, zabaw i muzyki! W gł. roli Magda Schneider, Georg Alexander i słynny tenor Leo Slezak, oraz chór opery wiedeńskiej — w teatrze świetlnym „APOLLO“.

O kontrolę prywatnego handlu bronią

(k) Niedawno odbył się w Paryżu „kongres ochrony pokoju”, zorganizowany przez francuskie Towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów. W kongresie tym wzięli udział politycy zarówno prawicowi, jak i lewicowi. Głównym przedmiotem obrad była kontrola przemysłu amunicyjnego. Były minister a obecnie poseł Palmade domagał się kontroli budżetów zbrojeniowych. Paweł Boncour wezwał wszystkie kraje, by poszły za przykładem Stanów Zjednoczonych, które wyłoniły komisję senacką dla kontroli prywatnego handlu bronią i amunicją.

Były francuski minister aeronautyki Pierre Cot opowiedział m. in. że gdy był sprawozdawcą parlamentu francuskiego dla aero-

nautyki, otrzymywał rozmaite oferty od fabrykantów masek gazowych. Ksiądz Labrie omawiał możliwości rozbrojenia moralnego, domagając się sankcji przeciwko podżegrom do wojny i ludziom zatruwającym atmosferę międzynarodową. Ociemniały poseł Scapini zyskał aplauz całego kongresu, oświadczając, że nie można domagać się od obywatela ofiary z jego życia, jak długo nie ma się pewności, że są ludzie, którzy ciągną prywatne zyski z fabrykacji broni. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się roztoczenia międzynarodowej kontroli nad prywatnym handlem bronią oraz upaństwowienia przemysłu amunicyjnego.

Rozdanie nagród zwycięzcom Challenge'u



W Warszawie odbyło się onegdaj rozdanie nagród zwycięzcom Challenge'u r. 1934. W pierwszym rzędzie od lewej widzimy zwycięzców Pionczyńskiego i kpt. Bajana.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

W APTECE

- Tydzień temu nabyłem tutaj plaster anti-reumatyczny.
- Możliwe, a czem mogę panu służyć?
- Chciałbym dostać teraz środek na pozbycie się plastra.

ZADANIE MATEMATYCZNE

- Czy pan synek naprawdę był ciężko chory?
- Tak I to z winy nauczyciela. Zadał mu zadanie matematyczne, w jakim czasie zje 23 jabłek, jeśli jedno zjada w 2 minutach. Po dwudziestu jabłku musieliśmy zawezwać lekarza.

Zakopane modli się o — śnieg

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Zakopane, w grudniu.

Dwukrotnie spadł w ubiegłym miesiącu tak bardzo dla Zakopanego upragniony śnieg. I dwukrotnie bezlitośny wiatr halny zmiotł cienką powłokę śniegu, rozpedził chmury i wyprawiając kilkunastodniowe harce, bawił się ze zniecierpliwionymi Zakopianczykami w ciciubabkę.

Już, już zdawało się, że ciężkie zwady chmur muszą przeistoczyć się w wielkie śnieżne opady, już czyniono różne zakłady a propos wysokości zasp śnieżnych w przeciągu najbliższych paru dni, tymczasem złośliwy wiaterek rozdmuchiwał te złudne nadzieje i z istic szatańskim wyciem i gwizdem gwał chmury, flirtował ze słońcem, stwarzając atmosferę co najmniej wiosny.

Starzy gazdowie, którzy pamiętają różne przejawy kapryśnej zakopiańskiej pogody, pykając z krótkich, zakopconych fajek, z politowaniem patrzyli na niecierpliwych „ceprów“, którzy każdego ranka i wieczora wyczekiwali śniegu i mrozu. A

kiedy molestowano ich o horoskopy pogody, odpowiadali: „Ba cóż, śnieg będzie, bo będzie, może we świntę, może kiej dolyj ale coby było celkie przez śniegu to nijak...“ Ale perspektywa spóźnionej zimy, jakiegos niesamowitego przesunięcia kalendarza niezbyt uśmiesza się tym, którzy dosłownie żyją z zakopiańskiej zimy, a także tym, którzy najprzejemniej chwile spędzają w okresie zimy w Zakopanem.

Tymczasem spadł śnieg... Wprawdzie nie w samym Zakopanem, lecz w górach, jednak sam widok majestatycznych szczytów, otulonych w biały puszysty płaszcz śnieżny, dodaje otuchy rozgorączkowanym „doliniarzom“. Zakopiańska elita narciarzy, nasze asy, których rokrocznie podziwiają tłumy zwolenników białego sportu, nie mogąc doczekać się na zimę w Zakopanem, udali się do Pięciu Stawów na treningowe biegi. Eskapada ta zapewne jest nader przyjemną z małym jednak zastrzeżeniem a propos różnego autoramentu kamyków i kamieni...

Zaś w samym Zakopanem zaroiło się, w kawiarniach, w sklepach, na naszej linii „A—B“ na Krupówkach, — spotkać można cały szereg obcych nieznanych twarzy, niestety musimy wyjaśnić, iż osoby te to bynajmniej nie kuracjusze, nawet nie narciarze, tylko... nowi dzierżawcy pensjonatów...

Ale nie należy się smucić, możemy zapewnić wszystkich miłośników Zimowej Stolicy Polski, — wszystkich, którzy tutaj spędzili wiele radosnych chwil, że także teraz za parę dni zapelnia się wszystkie zakopiańskie pałace i wille, zjadą się starcy i niemowlęta z wszelkich krańców Rzeczypospolitej i z zagranicy, by spędzić tutaj przynajmniej okres świąt, by radować się atmosferą swobody i bezbrości, a także, by w szaleństwie nocy sylwestrowej przy dźwiękach czołowych zespołów jazzowych zapomnieć o codziennych szarych kłopotach, zapomnieć o zjawisku kryzysu i o częstym zjawisku — teściowej.

Znowu ożyją nasze wzgórza i dolinki, znowu zarozi się wesołe miasteczko na Lipkach, zaś blade, zmęczone miastem twarze, przeobrażą się pod wpływem zakopiańskiego słońca w oryginalne opalenizny a la Tahiti...

Dzisiaj jest jeszcze w Zakopanem cicho i spokojnie, tylko czasem nocą słychać smętno pieśni gijanych górali. Lecz za parę dni, może jutro, może w okresie świąt, w każdym razie jakżeż blisko — Zakopane obudzi się z przykrego, zimowego letargu i zerwie do życia, używania i szaleństwa w takt wszechwładnej... Karjoki!...

ZYGMUNT HOROWITZ.

Z PALESTYNY

JAKÓB FLEISCHER (Kibuc Merchawja)

Powszednie dni

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Merchawja, w grudniu

Sielanka wsi palestyńskiej

Tu daleko od Tel Awiwu, od szalonego zgiełku miejskiego, od zbytku i „prosperity“. Stąd tylko widać ruch automobilowy, niemniej szalony, na głównej szosie między Tel Awiwem a Hajfą. W sądziwej Merchawji, tej pierwszej żydowskiej, zdobywczyni Emeku, płynie życie łagodnie, bez wstrząsów, chociaż wcale intensywnie. Niema tu sporów o place budowlane, nie trzeba tu wysyłać pikiet do żydowskich padesów, z żądaniem o pracę żydowską, ani nie trzeba nawoływać do powrotu do wsi. Wszystko to razem, znalazło swą idealną odpowiedź i rozwiązanie, w tej formie społecznej, w której kibuc o 120 członkach żyje na ziemi, będącej własnością całego narodu i na placówce gospodarczej, będącej podstawą odbudowy nowego Erec. Pozycja i charakter chalucowy osiedla tego rodzaju, należy jeszcze do tego okresu, kiedy to ideał sjonistyczny był własnością, prawie że całej ludności żydowskiej Erec i kiedyto amerykańskizacja życia, a zwłaszcza poglądów na życie w tym kraju, była wystawiona pod pręgierz i bezwzględnie rugowana. Dziś tylko wieś żydowska w pewnej mierze, została uchroniona przed zalewem ujemnych stron „prosperity“ obecnej, konserwując swój pierwotny charakter ideologiczny. Człowiek przyzwyczajony do tych przejawów dzisiejszej „prosperity“ w Palestynie, może myśleć, że miejscowość ta, jak i wiele jej podobnych, znajduje się na innym terytorjum, lub przynajmniej, że jest o kilka lat wstecz w swem rozwoju.

Nie należy jednak przy tem wszystkiemu przypuszczać, że wieś żydowska w Palestynie, jest podobną do sielanki, np. wsi polskiej. Ciężka rzeczywistość palestyńska, konieczność budowania od nowa i to zarazem na zasadach pełnej racjonalizacji, niemożliwość pozostawiania wstecz w procesie rozwoju i modernizacji najbardziej postępowych krajów rolniczych świata, jakoteż i niedościgniona ilość rąk roboczych, zrobiły raczej z gospodarstwa rolnego kraju, fabrykę rolną, niż sielankową zagrodę czy też dwór. Nie zdziwi więc nikogo, gdy zobaczy wszędzie pierwszych osadników na roli, mieszkających w prostych, często lichych „erifach“ drewnianych, a tuż obok drogie maszyny rolnicze, zabudowania i t. p. Dopiero z biegiem czasu, w miarę powodzenia, poczyną dbać o siebie, upiększając otoczenie i nadając trwałą formę swemu gospodarstwu. „Prosperity“ palestyńskiego rolnika, zależy w pierwszej mierze od niezbyt życzliwych warunków klimatycznych i mierzy się raczej w milimetrach deszczu, niż funtach palestyńskich.

Merchawja, po 25 latach swego istnienia. Dziś w rękach kibucu szomrowego, należy do dobrze zagospodarowanych i urządzonych, wielkich gospodarstw rolnych w Palestynie.

Dzień w dzień

Nasz dzwon na podwórzu, odgrywa niemałą rolę w życiu kibucu. Dźwięki jego, we wszelkiej tonacji, kierują poprostu życiem człowieka, w ciągu całej doby. Można też śmiało dodać, że wpływ jego rozciąga się i na sąsiednich mieszkańcach, którzy siłą przyzwyczajenia przystosowali już swój tryb życia do niego. Wczesnym rankiem, ocieślały, jakby licząc się z tem, że spracowanym ludziom przydałby się jeszcze sen, budzi nieśmiałym tonem, do pracy. Bardziej żywy, zniecierpliwiony, nawołuje w godzinach posiłku, czy przerwy. W bardziej uroczystych chwilach, rozlegając się niespolżenie, wesoły i wyzywający, oznajmia, że żniwa pomyślnie ukończone, w chwili, gdy ostatnie worki zboża zajeżdżają do spichlerza, lub gdy traktory wracają z pługami, ukończywszy orkę. — Dzwon ten, jest przecież odbiciem nastrojów, nurtujących w duszy, tego czy owego dyżurnego, u-

derzającego weń.

Rankiem. Na gładkim podwórzu ruchu. Z wszystkich zakątków, zmierzają ludzie na wyznaczone miejsca pracy, wozy i maszyny jadą w pole, doprowadzone zgrają wiernych psów. Dzieci krzają się wszędzie, chcąc być pomocne, przy pracy. Dzień intensywniej pracy, szybko schodzi.

Wieczorem, inne życie. Czytelnia wypełniona po-

odchodzi nagle, podcięty kosą bezlitosnej śmierci, jakiś członek tej wielkiej rodziny kibucowej. Kilka lat wytrwałej pracy dla dobra owej wzniołej idei, pełne oddanie się dla wykucia jaśniejszej przyszłości narodu w jego nowej ojczyźnie, zmogły słaby organizm. Odszedł nazawsze. Inny, nie mogąc przemóc ciężkiego konfliktu osobistego, uległ słabości chwili, usuwa się nazawsze, w kwiecie wieku i siły.

Pogrążeni w ciężkim smutku towarzysze, jak na wojnie wyciosują własnymi rękoma w twardej skale tam na górze grób, jeden, drugi i trzeci. Na cmentarzu Merchawji, wśród nagich skał, gdzie tylko wichur świszczy i sępy bujają, wyrastają

DZIECKO NIE ZNOSI MIĘTY

chętnie natomiast czyści zębki smaczną, idealnie odświeżającą, pomarańczową pastą do zębów

DLA DZIECI BEBEDONT SZOFMANA

brzezi. Po dniu pracy fizycznej, rzuca się każdy chciwie na stopy wszelkiego rodzaju gazet. Żaden szczegół nie przechodzi bez echa. W Kfar Saba, znowu zaarrestowano pikiety. Nabyto wielkie obszary w Hule. Chciwie pochłania się wieści gazet z Polski, gdyż troska o powodzenie krewnych i bliźnich ciąży każdemu na sercu.

W innym pokoju, ktoś gra na fortepianie. Łagodne dźwięki rozbrzmiewają wokoło, by potem ulecieć na falach wiatru, na rozległe pola Emeku. — Gdzieindziej znowu, radio przynosi zdaleka skądś pieśń Trubadura, porywając nagle myśli hen, poza morza. Długie są wieczory i późna godzina snu, gdyż życie jest intensywne, a doba zbyt krótka.

Nocą. Domy i ludzie pogrążeni we śnie. Uzbrojeni strażnicy nocni, bacznie pilnują. Psy ujadają, wietrząc zdaleka obcego. Z odległych pól dochodzi warkot traktorów, tam pracują na nocną zmianę. W kuchni zebrała się grupka na nocną biesiadę. Złapane na strychach gołębie, postrzelone w dzień szpaki, jakoś wydobyły z kurnika kogut, zapowiadają dobrą pieczeń. Tylko że godzin nie starczy na dobę, zaniedługo już zacznie świtać.

Radosna twórczość

Przybyli nowi chalucim. Pojęcie „chaluc“ ma też w Erec swoje ironiczne znaczenie, coś w rodzaju „złotodziuba“. Charakter ten, chaluca-złotodziuba, przebija się na każdym kroku, przy pracy, w dyskusji, w postępowaniu, nieraz przez całe lata. Weterani pracy, chalucim, którzy już mają za sobą historię lat w Erec, odnoszą się do takich nowicjuszy ze specjalną satysfakcją. I też nie dziwnego, niezdarstwo takiego „chaluca“, wynikająca z braku doświadczenia na gruncie palestyńskim, donkiszotowskie porywy do każdej pracy, czy przedsięwzięcia, a przy tem wszystkim ciężka aklimatyzacja pod każdym względem w życiu, robią z niego podatny obiekt, dla wszelkiego rodzaju „kawałów“ czy „nabierania“. Niechby był najbardziej zaszczepionym czy poważnym działaczem w ruchu młodzieży, nastawia się na niego sidła, z których rzadko kto się wymknie.

Rzecz ta, jest tak dalece w kibucach przyjęta, że się nieraz niejednemu trud i koszt dla niej poświęca. Większość jednak chaluców, jest zwykłym tem, jeszcze poza Palestyną poinformowana i zgóry przedsiębiorze wszelkie środki ostrożności. To doprowadza nieraz już samo do bardzo komicznych sytuacji, skoro jegomość taki, uważa każde odnośnienie się do niego, za podejrzenie, uchylając się od wykonania prostych i koniecznych zleceń. „Kawały“ takie, jak poruczenie komuś pilnowania w nocy mulicy, mającej porodzić (gdzie każdy obznajomiony wie, że muły z natury swej są bezpłodne) albo polecenie byłemu dentyście wyczyszczenia szczotką zębów osła, czy też mycie i czyszczenie kamieni przy pracy na kwiezu, stanowią nielada sposobność do śmiechu.

Jiskor

Nie brak ale, smutnych i ciężkich chwil w życiu kibucu. W pełni twórczości i radości życiowej,

nowe groby, obok grobów bohaterów w księgi Jizkor, Meira Chazanowicza, Legala, Reznika, którzy zginęli od kuli wroga przed 20 laty, broniąc z honorem ojczyzny i mienia. Ci cisi i nieznani jeszcze bohaterzy Nowego Jizkoru, których groby setkami już wypełniają skromne cmentarze w kraju, pozostaną na zawsze w sercach tych, którzy z nimi przez lata żyli i pracowali.

Palestyna pod znakiem deszczów

(r) Tegoroczna zima palestyńska wykazuje niezwykłą obfitość opadów atmosferycznych. W całym kraju spadły bardzo silne deszcze, a w południowej części kraju, w okolicy Berseby spadły deszcze, które trwały trzy dni. W wielu miejscach przerwana została komunikacja m. in. między Gazą a Bersebą. Palestyńskie Wadi, koryta rzek, które w lecie są prawie suche, wypełniły się wszędzie strumieniami wody.

Donosiła konferencja robotników palestyńskich

(r) W dniu 25 bm. odbędą się w całej Palestynie wybory na konferencję palestyńskiej Partji Pracy. Konferencja ta ma donieść znaczenie, ponieważ od niej zależy zatwierdzenie lub odrzucenie paktu, zawartego pomiędzy Bin Gurionem a Żabotyńskim. Jeśli sądzić na podstawie prasy palestyńskiej, to w kołach robotników palestyńskich panują nastroje opozycyjne w stosunku do Bin Guriona w związku z jego układem. Szczególnie młode pokolenie przywódców odnosi się negatywnie do porozumienia z rewizjonistami. Konferencja, która odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia, oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem.

Pięciolecie Wadi Hawarit

(r) W tych dniach minęło pięć lat od rozpoczęcia prac w Wadi Hawarit (hebrajska nazwa — Emek Chefer). W ciągu pięciu lat Wadi Hawarit zmieniła się z okolicy błotnistej i malarycznej w żyzne i kwitnące kolonje. Emek Chefer liczy ponad 30,000 dunamów, ale na kolonizację przeznaczono tylko 21,000 dunamów. Ziemia została podzielona na 1320 części, na których ma zamieszkać 1320 rodzin. W Emek Chefer znajduje się tak że kolonja „Giwat Chaim“ ku czci Chaima Arlosorowa.

**Zadajcie wszędzie
„Nowego Dziennika“**

Członkowie morskiej konferencji rozbrojeniowej przy grze w gólf



(Z lewej strony ku prawej): Norman Davis, delegat Stanów Zjednoczonych, admirał Stanley, amerykański rzeczoznawca, John Simon, angielski minister spraw zagranicznych, Mautsidera, japoński poseł w Londynie, są takimi miłośnikami golfa, że nawet deszcz ich nie powstrzymuje od gry.

Sensacyjny proces w Pradze

16-letni chłopiec popełnia morderstwo za namową matki

Z Pragi donosi nam nasz korespondent (sb): Praga żyje pod znakiem sensacyjnego procesu, który toczy się przed tutejszym sądem karnym. Oskarżona o morderstwo jest 37-letnia Marja Luley i jej nieletni 16-letni syn.

Marja Luley jako 17-letnia dziewczyna pracowała w charakterze urzędniczki w fabryce maszyn rolniczych. Poznała tam pewnego urzędnika i w 20-tym roku życia urodziła nieślubnego syna. Niezwykle ambitna urzędniczka, nie była zadowolona ze swej posady i postarała się o stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych, które ją przydzieliło do poselstwa w Sztokholmie, a później w Budapeszcie.

Dziecko zostało przy matce. W Budapeszcie wyszła za mąż za Józefa Luley'a, ale małżeństwo nie było szczęśliwe. Luley, wniósł skargę o rozwód, spowodu niewierności i rozrzutności swej żony. Proces rozwodowy ciągnął się aż do 1932 r.

Pani Luley otrzymywała od męża 500 kor. cz. miesięcznie, w końcu ugodzili się oboje na jednorazową odprawę w kwocie 21.000 Kc. Ale pieniądze szybko stopniały w rękach rozrzutnej pani L.

W owym czasie poznała się p. Luley z niejaką Julią Malat, nauczycielką gry na fortepianie,

starą panną, dziwaczką, która miała zwyczaj zamknięcia drzwi na klucz, ilekroć jakiś gość prze-

Wzruszająca spowiedź lekarza Z nędzy musiał zostać znachorem

(s) W Budapeszcie odbyła się onegdaj ciekawa rozprawa.

Niejaki Balog oskarżył znanego lekarza, dra Ludwika Perge, że jest znachorem, awanturnikiem i oszustem. Dr. Perge stanął przed sądem i cała sala z zapartym oddechem słuchała jego wywodów. Balog wie dobrze — powiedział oskarżony — że jestem lekarzem, wie, jak musiałem walczyć, jak nieraz głodowałem i żyłem w największej nędzy. W 1920 roku uzyskałem dyplom lekarski, pełen najlepszych nadziei, profesorowie rokowali mi wielką przyszłość, otworzyłem ordynację i czekałem na pacjentów. Niestety, nie zjawiali się. Jedynie od czasu do czasu, drogą wymiany leczyłem mojego fryzjera, krawca, szewca, prачkę i t. p. W zimie 1930 roku, zamiataliśmy śnieg i imaliśmy się każdej pracy, która się dorywczo nałaziła. — Sprzedawałem swoją krew do transfuzji i w ten sposób zarabiałem 40 — 50 pengő miesięcznie.

Głodny i obdarty postanowiłem pójść na pro-

stąpił tylko próg jej mieszkania. I ten zwyczaj miał się stać jej zgubą. Luley rozpoczęła naukę gry, którą już dawno była zarzuciła, chcąc się ponoć przygotować do kariery filmowej. Zauważyła ona, że stara panna ma schowane pieniądze i książeczkę oszczędnościową. Namówiła tedy syna, żeby pod jakimś pretekstem odwiedził nauczycielkę, zamordował ją i ograł. Początkowo syn nie chciał się na to zgodzić, ale kiedy matka ciągle skarżyła się przed nim na swoje złe stosunki i obiecała mu pieniądze na wycieczkę do Lasu Czeskiego, chłopiec uległ pokusie.

Znaleziono nauczycielkę uduszoną i powieszoną przy wodociągu, co miało upozorować samobójstwo. Po morderstwie chłopiec udał się z dwoma kolegami do Lasu Czeskiego i został aresztowany w Wirtenbergu.

W sądzie chłopiec z płaczem przyznał się do winy i opowiedział dokładnie, jakto matka namawiała go do popełnienia morderstwa. Matka stara się temu zaprzeczyć.

Wyrok zapadnie jutro.

Faszyzm I — broda

(h) 51 lat liczy generał, 51 lat liczy też Mussolini.

— Generale, mówi Il Duce, starzeje się Pan. Pańska broda jest przyprószona siwizną. Trzeba być młodym, niech Pan póki czas zgoli tę brodę.

— Wodzu! Masz łysinę! Trzeba czempredziej postarać się o jakiś skuteczny środek na porost włosów.

Tego jednak generał nie powiedział, lecz udał się natychmiast do fryzjera i w parę minut odmłodził tak dalece, że go najbliżsi jego podwładni nie poznali.

I stało się prawem omalże: każdy szanujący się wojskowy zostawia brodę w podarunku fryzjerowi.

Jeden tylko wyjątek: generał Balbo. On się nawet Mussoliniego nie boi.

Z SALI KONCERTOWEJ.

II. Poranek Filharmonji

Jak bardzo wygłodniała i spragniona żywej muzyki symfonicznej jest publiczność krakowska poznać można było na II poranku symfonicznym po szczególnie wypełnionej sali Starego Teatru i skupieniu w jakim słuchano koncertu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że orkiestra symfoniczna zaspokaja potrzeby kulturalne tak wielkie, że należy i warta wyżyć wszystkie siły, by orkiestrę tę utrzymać i starać się o jej rozwój i udoskonalenie. Stosunek krytyki muzycznej do produkcji artystycznych tej orkiestry nabiera też dlatego wielce delikatnej natury, wobec czego należy z góry ustalić, że wysokie zadanie kulturalne tego zespołu symfonicznego zostałoby spełnione, przynajmniej w obecnej chwili, na samym początku jej istnienia, nawet przy niższym poziomie wykonania. Wytykanie pewnych wad nie może i nie powinno żadną miarą być poczytane za szkoderstwo opinji i zniechęcanie, lecz przeciwnie — należy je uważać tylko jako bodziec do doskonalenia się, na którym krytyce, melomanom, publiczności i z pewnością samej orkiestrze naj-

bardziej zależy.

Filharmonja nasza — jak to od razu po I. poranku podniosłem — jest zespołem rokującym najlepsze nadzieje i już dziś prezentuje się jako ciało o znacznym zrośnięciu organicznem, skutkiem czego może sięgać po wybitne dzieła literatury symfonicznej. Samo już zaznajamianie publiczności z takimi dziełami, a więc samo „udźwięcznienie“ partytur, choćby nawet ze znacznymi błędami abecadłowymi ma pierwszorzędne znaczenie; nikogo nie odstrasza niedociągnięcia techniczne.

Atrakcją programu tego II. poranku symfonicznego była V. symfonia Beethovena i niewykonana tu nigdy ostatnia scena z Walkirii Wagnera obejmująca pożegnanie Wotana z Brunhildą i „Czar ognia“ Zachwiała jednak równowagę koncertu zakończenie; przyczepiono do tych koturnowych arcydzieł „Suitę Hiszpańską“ Korsakowa, znany tu utwór, wulgarny, na swój sposób ludowy, świecący blizotrem błyskotliwej, jak zawsze u tego kompozytora instrumentacji, obliczonej na osiągnięty zresztą efekt. Koniec „Walkirii“ jest szalenie trudny do wykonania; genialne nowatorstwo faktury orkiestralnej „Czaru ognia“ udostę-

pnionego niejako wzrokowi z oszałamiającego kłębowiska i waru dźwięków, podpartych tragicznymi wstrząsami motywu marsza żałobnego — wymaga opracowania samej partji kwintetu smyczkowego, które przechodzi możliwości chwili naszej orkiestry. Do uplastycznienia tych wspaniałości orkiestralnych trzeba już wirtuozeryj zespółowej, doskonałych sił przy każdym pulcie i bardzo wielu pracowitych prób. Mimo to jednak słuchacze mieli niewątpliwie ogólny obraz muzyki tego czarodziejskiego ognia i bezbrzeżnego smutku pożegnania, tak pięknie i silnie w wyrazie wykonanego przez niezwykłego naszego basistę, doskonałego śpiewaka wagnerowskiego, Romanowskiego. W pierwszych trzech częściach V. symfonji Beethovena niepotrzebne były pewne niedokładności zgrania w rejestrach basowych (bez szczegółów) i uderzały licencje interpretacyjne zwłaszcza w tempach i dynamice, na które trudno mi się zgodzić. Dopiero w IV. części, w powodzi dźwiękowej osiągnięto wysoki poziom wykazujący kunszt opanowania orkiestry przez Beidajawę. Dla zrównoważenia brzmienia kwintetu smyczkowego konieczne jest jednak wydatne powiększenie altówek. Dr. Apte.

Wiadomości z kraju w paru wierszach

— GRUPA RADNYCH M. ŁODZI zwróciła się do b. prezydenta R. P. Stanisława Wojciechowskiego z propozycją, by objął stanowisko prezydenta m. Łodzi. B. prezydent Wojciechowski jednakże miał odmówić, tłumacząc się tem, że jako b. prezydent nie chce brać udziału w życiu politycznym ani samorządowym.

— PROTEST WYBORCZY W BIELSKU. Pełnomocnicy trzech głównych list niemieckich w Bielsku wnieśli na ręce komisarza rządowego dr. Przybyły protest pod adresem Urzędu Wojewódzkiego przeciwko przebiegowi wyborów.

— ŚLEDZTWO W KLINICE POZNAŃSKIEJ. Do urzędu prokuratorskiego w Poznaniu wpłynęło doniesienie karne przeciwko kierownictwu oraz dwóm lekarzom centralnej kliniki dla kobiet w Poznaniu, zarzucające im niedbalstwo i lekomyślne narażanie pacjentek na ciężkie choroby. Sędzia śledczy przeprowadził dochodzenie. Wyniki śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.



SANECZKARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY W KRYNICY

Poraz pierwszy mistrzostwa saneczkarские Europy odbędą się w Polsce. Również poraz pierwszy weźmie Polska udział w tych zawodach, dotychczas zawodnicy nasi spotykali się wprawdzie z elitą Europy kilkakrotnie, lecz jedynie na obcych torach, gdzie sukcesów nie odnieśli.

Przed temi zawodami odbędzie się dwutygodniowy obóz treningowy z ramienia PUWF, na którym znajdą się wszyscy czołowi saneczkarze polscy, przede wszystkim zawodnicy kryniccy i zakopiańscy, którzy od kilku lat trenują na własnym torze. Zawodników będzie na obozie około 30, w tej liczbie Rączkiewicz, Witkowski, Dziączko, Zarlikowski, Piechota, Sobota (wszyscy KTH), Maurer, Cisowski, Janota, Kawa (Strze-

Handel sportowcami



Nowojorski klub baseballistów, „New York Yankees“, po wystąpieniu króla baseballu, Babe Ruth, pozyskał dla siebie baseballistę Di Maggio od klubu „San Francisco Seals Club“, któremu wzamian odstąpił 5 swych graczy z piękną dołką 75.000 dolarów.

lec Krynica, Enker (Makkabi Krynica), Koprowski (Tatry Zakopane), oraz Witkowska (KTH) i Enkerówna (Makkabi).

Zawodnicy będą skoszarowani: prócz zajęć praktycznych i na torze, odbywać się będą wykłady i gimnastyka, tak, że jest nadzieja, że drużyna nasza po szeregu eliminacji i obozie będzie należycie przygotowana do zawodów.

Mistrzostwa Europy odbędą się (w Krynicy) na torze, którego budowa ukończona została w r. 1930. Długość tego toru wynosi 1600 mtr., przy 9 wirażach, nachylenie około 18 stopni. Dwa większe wiraże posiadają ściany o wysokości 3 mtr. Dotychczasowy rekord toru 1.36.5 należy do mistrza Polski na r. 1933/34 Rączkiewicza (KTH).

Chwila startu oraz zakończenie biegu będzie łapana przez automatyczny chronometr. Start odbywać się będzie z wieży wysokości 15 metrów, tak, że różnica poziomów między startem a metą będzie wynosiła 180 mtr.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

DAJSZE MECZE HOKISTÓW KANADYJSKICH W EUROPIE

Mistrzowie świata Winnipeg Monarchs rozegra

**W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy o zgonie
naszego długoletniego wielce zasłużonego Sekretarza**

bł. p.

JULIUSZA MICHAŁA BAUMGARTENA

emer. inspektora P. K. P.

**Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś we czwartek, dnia
20-go b. m. o godzinie 14-ej popołudniu z domu przedpo-
grzebowego cmentarza w Podgórzu przy ul. Abrahama.**

Na ten smutny obrzęd zaprasza

**Wydział Stowarzyszenia
Rabczańskiej Kolonii leczniczej
dla żyd. młodzieży szkolnej
im. Marji Fraenklowej.**

Dwa jubileusze

(r) Przed niedawnym czasem czciła kolonia Chedera 50-lecie istnienia. Przed 50-ciu laty kolonia ta liczyła 9 (dziewięć) mieszkańców, dziś liczy ponad 500 dusz. Przed 50-ciu laty kolonia posiadała 3.200 dunamów ziemi, podatnej wyłącznie dla uprawy zboża, dzisiaj liczy 11.000 dunamów gruntów, podatnych dla wszystkich kultur rolnych. Przed 50-ciu laty istniał w kolonii jeden barak, dziś znajduje się 105 domów. W uroczystości jaka odbyła się z okazji 50-lecia kolonii wziął udział także jeden z pierwszych budowniczych tej kolonii, Biluczyk, Leibowicz.

Niedawno obchodziła kolonia Herzlija 10-lecie. I ta kolonia wykazuje szybki rozkwit.

Tysiące

konsumowało w zeszłym roku

Miljony

konsumują w tym roku
wyroby fabryki czekolady

Jozefa Domańskiego

Warszawa

O pokój w szeregach Mizrach

Przy udziale „delegacji trzech“, wybranej na konferencji Mizrach we Lwowie, złożonej z rabinów: Berlina, Brodta i Golda, odbyła się sesja Rady Partijnej org. Mizrach w Palestynie, pod przewodnictwem p. Awigdora Baumingera, prezesa palestyńskiej org. Mizrach. Na sesji tej podano ostrej krytykę działalność „komisji trzech“, przyczem uchwalono, że układ z grupą „Hamizrach Hawatik“ i „Hapoel Hamizrach“ jest nie do przyjęcia. Postanowiono natomiast wyłonić nową „komisję trzech“, złożoną z mizrachistów palestyńskich, która ma bezpośrednio prowadzić pertraktacje ze wspomnianymi grupami i dojść z nimi do ostatecznego porozumienia.

li dwa mecze w Anglii bijąc Richmond Hawks 6:2. Bramki strzelili: Yellowles (3), Creighton i Lemay, oraz dla Anglików też Kanadyjczyk Beaton. Streatham przegrał z Kanadyjczykami 0:1. Bramkę strzelił Lemay.

W Paryżu Winnipeg Monarchs pokonali Stade Français w stosunku 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Francuzi bronili się bardzo dobrze, Kanadyjczycy górowali jednak techniką i taktyką. Bramki strzelili River, Yellowles i Lemay (2).

W mistrzostwie hokejowem Austrii prowadził zdecydowanie Wiener EV., który ostatnio pokonał EKE Engelman w stosunku 1:0.

W meczu towarzyskim hokeja LTC pokonał

ZE ŚWIATA LITERATURY

Nauczyciel i inżynier — laureatami nagród literackich

(h) Nagroda literacka udzielona przez Akademię Goncourtów w Paryżu, jest nie tylko pokazną w znaczeniu materialnym, ale i zaszczytną. Dziesięciu członków Akademii Goncourtów ma ambicję przodować przede wszystkim w odkrywaniu nowych talentów w dziedzinie literatury pięknej.

Laureatem tegorocznej nagrody Goncourtów został Roger Verceel, prowincjonalny nauczyciel literatury, ojciec 5-cioorga dzieci, który dowiedział się o tem z ust speakera radiowego. Nagrodę otrzymał za książkę „Capitaine Conan“, osnutą na tle przeżyć wojennych.

Druga poważna nagroda „Femina“ przypadła w udziale młodemu, bo zaledwie 25-cio letniemu inżynierowi Robertowi Francis, który pracował przez jakiś czas przy fortyfikacjach u granicy północnej Francji, za książkę „Le Bateau — Refuge (Określenie — Schronisko)“.

Umarł Gustaw Lanson

(h) W 77 roku życia zmarł w Paryżu znany historyk literatury b. profesor Sorbony, Gustaw Lanson. Lanson był w swej dziedzinie postacią wprost sztandarową, o niezwykle wnikliwym spojrzeniu krytycznym i o cudownej bystrości w syntetycznym ujmowaniu literackich problemów. Wyróżniał się w dodatku, jako nieprześlągany wróg wszelkiej pustej retoryki. Prócz epokowego dzieła p. t. „Histoire de la littérature française“ pozostawił w spuściźnie około 20 poważnych studiów literackich.

W młodości swej był nauczycielem carewicz, późniejszego cara rosyjskiego Mikołaja II.

— FILM NAUKOWY O SPAWANIU I CIĘCIU METALI. Stwierdzeniem Mrzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie zostanie wyświetlony w kinie Muzeum dnia 21 bm. o godz. 6:30 wiecz. film naukowy o spawaniu i cięciu metali. Wstęp bezpłatny.

Oxford wobec pięciu tysięcy wirlów w stosunku 4:1, (0:0, 2:1, 2:0).

IRLANDJA POKONAŁA WŁOCHY w meczu bokserskim 8:6. Matta (I) wygrał z Staffordem, Serge (W) z Hughesem, Kelly (I) z Fernandim Byrne (I) z Celegato, Magill (I) z Gilbertem i Centobelli (W) z Marshaldem.

Maksowi Liebermannowi nie wolno malować, a Kästnerowi — pisać

(k) Donieśliśmy już, że „Nationalsozialistische Kulturgemeinschaft“, która pod egidą ministra Goebbelsa i pod bezpośrednim kierownictwem p. Morelli podejmuje obecnie „sanację“ sztuki niemieckiej wysłała w tych dniach okólnik do 20 artystów, zakazujący im wykonywania ich zawodu. Znalazł się między nimi też 87-letni Maks Liebermann, malarz sławy światowej, były prezydent Pruskiej Akademii Sztuk i założyciel berlińskiej Secesji. Sława światowa, jaką się cieszy Liebermann, nie uchroniła go jednak od tej sekatury. Opowiadają obecnie w Berlinie, że Liebermann ściągnął na siebie niełaskę, puszczając w kurs następującą nęgodę: „Ach, proszę pana, nie można obecnie w Niemczech tyle jeść, ile się wymiotuje“.

Równocześnie dowiedziano się, że i Eryk Kästner, który pozostał w Niemczech i pogodzić się miał z obecnym regimem niemieckim, pisząc dalej swe powieści humorystyczne, przekonał się jednak, że mimo wszystko bardzo ciężko jest żyć w Niemczech. Nie wiemy dokładnie, czemu ściągnął na siebie niełaskę, ale dowiadujemy się, że sztuka jego p. t. „Dziecko dożywnie“, którą przyjęły wszystkie prawie już teatry niemieckie, na rozkaz Goebbelsa została zakazana, a poza tem ukarano jeszcze Kästnera, zakazując

mu przez rok ogłaszania swych utworów. Oznacza to w praktyce, że Kästner przez cały rok nie może zarabiać ani feniga, co jest karą bardzo dotkliwą. Wszystkich wielbicieli autora „Emila i detektywów“, których jest mnóstwo na całym świecie, ta wiadomość napewno ucieszy, chociaż odczuwać będą równocześnie współczucie dla niedoli ekonomicznej ulubionego swego pisarza. Myślimy tutaj wszyscy myśleli, że Eryk Kästner się już „gleichschaltował“, a tymczasem dowiadujemy się, z satysfakcją, że to gleichschaltowanie nie było widocznie tak zupełne, skoro tak strasznie na niego pogniewał się Goebbels.

O tem, jaki jest los człowieka pióra w Niemczech, świadczy też przykra przygoda, jaka spotkała Eryka Knaufa, krytyka bardzo popularnego dziennika berlińskiego „8 Uhr-Abendblatt“. Knauf w nekrologu o zmarłym niedawno poecie niemieckim Joachimie Ringelnatzu pisał, że zmarły opuścił „marny nasz padoł płaczu i łez“. W słowach tych dopatrzone się aluzji do stosunków panujących obecnie w Trzeciej Rzeszy i dlatego pozbawiono autora nietylko posady, ale skreślono go z listy zawodowego związku literatów, a temsamem skazano go poprostu na śmierć głodową.

polskim, 15,35 Feljeton: „Przez moje okno“ wygl. red. Józef Bajsarowicz, 15,45 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Adama Asłona (piosenki), akomp. L. Urstein, 16,35 Z Warszawy: lekcję jęz. francuskiego prowadzi lektor Lucien Roquigny, 16,50 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni nadaje Tragedję Sokratesa Cz. II-gą pt.: „Platon: Obrona Sokratesa“, 17,50 „Skrzynka pocztowa“ — inż. Stanisław Broniewski, 18 Feljeton aktualny, 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: 2-ga audycja z cyklu „Wariacje Goldberga“ J. S. Bacha (płyty z objaśnieniami dr. Elsnierówny), 18,45 Z Warszawy: „Co czytać?“ (nowości beletrystyczne (wygl. p. Leon Piwiński (szkic literacki), 19 Ze Lwowa: koncert mandolinistów, 19,20 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 19,30 Szarada muzyczna z płyt (konkurs z nagrodami dla radiosłuchaczy), 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stani-



slawa Nawrota i Chór Alojzego Zaremby, 20,45 Z Warszawy: dzień, wiecz i „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Transm. z Instytutu Kultury Włoskiej w Warszawie. Koncert muzyki polskiej złożony z utworów Karola Szymanowskiego w wyk. Eugenji Umińskiej (skrz.) i kompozytora (fort.), 21,45 Z Warszawy: odczyt: „Dyplomacja i protokół na dworach królów polskich“ wygl. p. dr. Jan Fryling, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: lekcja tańca pod kier. p. Lucjana Wajszczuka, 22,35 Z Warszawy: muzyka taneczna z restaur. hotelu „Bristol“, 22,45 Odczyt pt.: „Ziemia krakowska przed milionami lat“ wygl. prof. dr. E. Passendorfer, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05 — 23,30 Z Warszawy: d. c. muzyki tanecznej z rest. hotelu „Bristol“

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka poczt. — dr. Stępowski, 18 Pogad. rolnicza, 18,15—19,30 p. Kraków, 19,30 Płyty, 19,45—22,45 p. Kraków, 22,45 Rozmowy z angielskimi słuchaczami P. R. prowadzi p. T. Ordon, 23—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Giełda zboż i towar., 15,40 Wiadom. bież., 15,45 — 17,50 p. Kraków, 17,50 Feljeton sportowy M. Mikulę, 18 Karlikowa poczt., 18,15—19,30 p. Kraków, 19,30 Płyty, 19,45—22,45 p. Kraków, 22,45 „Strachy“ — szkic liter. W. Płomińskiego, 23—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 „Listy i programy“ — dyr. Pełry, 18 „Silva rerum“, 18,05 Pogad. aktualna: „Znaczenie zimowych kolonij dla dzieci“ — dyr. Andruchowicz, 18,15—19,30 p. Kraków, 19,30 Płyty, 19,45—22,45 p. Kraków, 22,45 „Odpowiedzialność szofera za wypadki samochodowe“ — dr. Bachmetlik, 23—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 16,20 Arje i pieśni, 17,40 „Zakochana królowa“ — operetka N. Brodsky'ego (fragmenty), 19,20 Duety wokalne, 19,50 Muzyka słowiańska, 22 Muzyka organowa, 23,15 Muzyka taneczna

Paryż (1648) 18 „Andromaque“ — tragedia Racine'a, 21,45 Koncert symfoniczny, dyr. Engelbrecht. Rzym (420,8) 17 Koncert wokalo-instrumentalny, 20,45 Koncert symfoniczny, 22,30 Muzyka taneczna.

Leningrad (1224) 17,30 Soliści, 18,30 Koncert symfoniczny, 20,30 Koncert chóru

Londyn North Regional (449,1) 22,25 Muzyka żydowska, wyk. kantor Behrmann, J. Marcus (skrz.), D. Berenblum (fort.), 23,10 Muzyka taneczna.



CZWARTEK, 20. GRUDNIA.

Kraków (304,3) 6,45 Audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: „Boże Narodzenie w kraju kawy“ opowiadanie dla dzieci (z płytami) — p. Bohdan Pawłowicz, 12,30—13,45 Trans. X-tego poranku szkolnego z Warszawy zorg. przez P. R. wspólnie z Zarządem m. st. Warszawy. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Bronisława Wolstala, Halina Dudziówna (śpiew), chór Międzyszkolny Rady Szkolnej m. Warszawy pod dyr. Tadeusza Mayznera, przy fort. p. Jerzy Lefeld. Słowo wstępne wypowie prof. Roman Chojnacki, o 13 dziennik południowy i „Z rynku pracy“, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie

KURT SONNENFELD

Ucieczka przed twarzą

(Antoryzowany przekład z niemieckiego)

„Chyba pani sama nie jest pacjentką?“ — przybiera ton nawpół żartobliwy, by jej pomóc w jej zakłopotaniu — „ta twarz nie wymaga chyba żadnej zmiany“.

„Ależ tak, profesorze, tak“.

Wzruszony jej męką przebijającą z jej odpowiedzi i tonem namiętnym jej słów, porzuca profesor lekką konwersację, by przejść do lekarskiej rzeczowości: „O co właściwie chodzi?“

„Nie chciałabym, by mnie pan — zwłaszcza pan, panie profesorze — fałszywie zrozumiał. Nie należę do tych, które porzucają wspólnotę wtenczas, gdy ona jest w niebezpieczeństwie, gdy jest atakowana ze wszystkich stron. Niech mnie pan nie uważa za dezerterkę swej rasy, jeśli proszę pana będę o to, by usunął z mej twarzy wszelkie znamiona rasowe“.

Tego rodzaju życzenia należały do rzeczy zwykłych w godzinach ordynacyjnych prof. Selbe'a. Nietylko w Paryżu, tej przystani emigrantów z wszystkich krajów, w których ludzie znoszą męczącą prześladowania spowodowaną pochodzeniem lub przekonaniem. Już w mieście uniwersyteckim poprzedniej swej działalności zwracano się do niego z tego rodzaju prośbami, a gotowość, z jaką je spełniał, była przecież jedną z głównych przyczyn owej afery, która zabrała mu ojczyznę i żonę.

Prof. Selbe traktuje siebie samego wyłącznie

tylko jako lekarza i badacza. Zmiana twarzy jest dla niego zadaniem naukowym i artystycznym. Między ową jeszcze w dużej mierze prymitywną kosmetyką, dzięki której poprawia się tylko jakąś pojedynczą część twarzy, a twórczymi czynami prof. Selbe'a leży cały świat.

Prof. Selbe jest mistrzem zupełnej przemiany. Gdy Japonka, którą jutro będzie operował, obudzi się z narkozy, nietylko jej oczy i policzki, lecz wszystkie składniki jej twarzy przybiorą wygląd europejski.

Z mistrzostwem wielkiego lekarza panuje Selbe nad wszystkimi dziedzinami chirurgii odmładzającej i kosmetyki. Ilużo kobietom, które spowodowane starzeniem się albo defektów cielesnych chorowały na kompleks poczucia małej wartości, swymi radykalnymi operacjami odmładzającymi albo korekturą piersi i nóg przywrócił szczęście i świadomość własnej wartości.

Ale twarz jest jego specjalnością. Tu pracuje jak rzeźbiarz. Przemiana twarzy o niskim czołku, szerokim nosie i grubych wargach w słodki plakat z Hollywood, jest sprawą tylko kilku godzin bardzo dokładnej roboty. Co jednak przemianom twarzy prof. Selbe'a dodaje specjalnego uroku, to uduchowienie i przezwyciężenie cielesności. Gdy np. przemienia twarz skandynawską w mongolską, albo żydowską w aryjską, zmienia nietylko statykę, ale i dynamikę tej twa-

rzy. Zmiana następuje niejako od wewnątrz, przekształcając charakter rasowy twarzy tak, że w nowej twarzy chciałoby się widzieć rezultat dziedziczności, mającej za sobą tysiące pokoleń.

W przemianie twarzy widzi Selbe problem chirurgiczny i psychologiczny. Obce są mu jednak wszystkie polityczne i społeczne tendencje, które zmuszają ludzi do ucieczki przed własną twarzą. Są one tak dalece poza orbitą jego zainteresowań, że nawet nie zajmuje wobec nich stanowiska negatywnego. Nie istnieją dla niego. Tem większy więc paradoks, że właśnie on jest przecież ofiarą tych tendencji. Czy prof. Selbe chciałby zmienić swą własną twarz, gdyby sam należał do owej rasy, która w jego ojczyźnie nie uchodzi za pełnowartościową? Nie jest człowiekiem, któryby mógł porzucić szeregi zmniejszonej, i to wtenczas, kiedy ta mniejszość wydana jest na łaskę i niełaskę olbrzymiej większości. Wybrały raczej męczeństwo niż zdradę sztandaru.

Mimoto: gdyby chciał być całkiem uczciwym wobec siebie samego, musiałby przyznać się, że i w jego życiu były momenty, w których żałował, że nie może zmienić niedopoznania swej własnej twarzy skalpelem, dłuham albo pincetą. W przedziale kolejowym, twarz zasłonięta wielką gazetą. Niegodna człowieka sytuacja. W każdej minucie może być aresztowany. Czy już wysłano za nim listy gończe?

Ale z przygnębieniem owych sekund łączy się mimo wszystko nieuświadomiona satysfakcja, że przecież nie zdołał zmienić swej twarzy. Bo chociaż te przemiany twarzy stały się jego pasją namiętną, robią one przecież na nim czasem wrażenie niesamowite — działają jak plagiaty dokonane na naturze. (C. d. n.)



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

„Kapralstwo gospodarcze“

Kraków, 20 grudnia.

Od tego czasu, gdy ustawodawstwo gospodarcze zaczęło normować nie tylko sposób dokonywania transakcji, ale i wzięło sobie za cel ukształtowanie i korygowanie konjunktury ekonomicznej, datuje się moment otwartej walki pomiędzy nastawieniem liberalistycznym a etatystycznym w ekonomice. Etatyzm przestał być znamię pewnych rządów w pewnych krajach, a zaczął być znamię epoki. Polska ma swój etatyzm, nacechowany chęcią zawładnięcia przez biurokrację jaknajwiększą ilością przedsiębiorstw. Stany Zjednoczone mają etatyzm, wyrażający się głównie w dążeniu do finansowego uzależnienia prywatno-gospodarczych placówek od centrali państwowej, a więc już bez apetytów do osobistych stanowisk. Niemcy zaś wyłoniły obecnie typ etatyzmu, któryby można uznać upaństwowianiem samej myśli gospodarczej, t. j. konfekcjonowaniem jej na wzór i na miarę wedle dyspozycji władz rządzących. Niewątpliwie etatyzacja myśli gospodarczej jest najniebezpieczniejszą formą ingerowania państwa w zakres działalności społeczno-ekonomicznej. Wprowadza ona z sobą bezkrytycyzm, i sposób przyjmowania do wiadomości wyjaśnień o zjawiskach zupełnie sprzeczny z rzeczywistością.

Etatyzacja myśli gospodarczej w Niemczech przybrała dziś formy do tego stopnia ilustrujące fatalne jej skutki, że warto się nad zagadnieniem tem zatrzymać. W Niemczech ukazały się niedawno trzy ustawy gospodarczo-finansowe, będące przejawem najdalej posuniętych ingerencji władz w teren życia gospodarczego. A to: ustawa o gromadzeniu rezerw pożyczkowych, która ograniczyła maksimum dywidendy do 6 proc. Nadwyżka dywidendy ma być odstąpiona „Golddiskontbank“, na rzecz utworzenia funduszu państwowego. Druga ustawa daje państwu prawo nadzoru nad wszelkimi instytucjami bankowymi. Utworzony na jej podstawie „Państwowy Urząd Nadzoru nad Instytucjami Bankowymi i Kredytowymi“ dostosowywać ma politykę banków w posługiwaniu się rozporządzeniami przez nie finansami do poleceń władz rządowych. Trzecia ustawa znosi z pośród istniejących w Niemczech 21 giełd, 12 giełd. Pozostałych 9 giełd ma funkcjonować ściśle według wskazań i pod kontrolą władz rządowych.

Ostatecznie, powiedziałby ktoś, nowe zarządzenia rządu niemieckiego nie są niczem ponad pewnymi wkroczeniami państwa w obręb żywych funkcji gospodarczych i nie należy ich tłumaczyć w sposób przejawiskawiony. Tymczasem jednak w przemówieniu Dra Schachta z dnia 5 b. m. znajdujemy nadszperkowanie uzasadnienie trzech ustaw gospodarczych, o których powyżej mowa, jako posunięć, dokonanych „w interesie obrony potrzeb liberalistycznej gospodarki w Niemczech“. Schacht udawadnia, że ograniczenie stopy dywidendy jest tylko wciągnięciem kapitału prywatnego do współdziałania przy akcji podniesienia konjunktury przez interwencję funduszy publicznych do których nadwyżki dywidendowe mają zostać skierowane. Tak samo „w interesie prywatnych wierzycieli“ instytucji bankowych ma funkcjonować bankowy urząd kontrolny, tak samo wreszcie „w interesie prywatnych akcjonariuszy“ ma działać kontrola giełdowa. W tym stylu podane ustami Dra Schachta uzasadnienie ustaw gospodarczych ma być dowodem, że w Niemczech nie upaństwowia się obecnie gospodarki. Mogłoby ktoś powiedzieć, że ostatecznie, wszędzie, gdzie etatyzm eliminuje znaczenie przedsiębiorczości prywatnej, podaje się do użytku szerszego takie, czytem podobne umotywowanie, i że dlatego też etatystyczne pociągnięcia niemieckie w połączeniu z nieprzekonywującym liberalistycznym tłumacze-

Sytuacja w przetwórczym przemyśle metalowym

Fabryki maszyn rolniczych po pewnym ożywieniu w m-cu październiku były zmuszone ponownie zmniejszyć produkcję do statecznych granic. W związku z nowym ustawodawstwem oddłużeniowym przewidywać należy, że ten dział produkcji w razie, jeżeli rozporządzenia wykonawcze do ustaw oddłużeniowych nie umożliwią upłynięcia zadłużenia rolniczego, znajdzie się w katastrofalnym położeniu finansowym, co może wywołać niepożądane reperkusje dla szeregu fabryk pomocniczych, dostarczających surowiec i półfabrykaty.

W dziale produkcji drutu gwoździ i śrub, w związku ze znacznie większym w roku bieżącym ruchem budowlanym, stan zatrudnienia był w

dalszym ciągu dobry. Szczególnie wyraźną poprawę zanotować należy w dziale produkcji śrub. Również w fabrykach okuć budowlanych produkcja utrzymała się w stosunku do roku ubiegłego na dosyć wysokim poziomie. Fabryki opakowań blaszanych wykazywały dość dobry stan zatrudnienia. Stan ten mógł ulec dalszej poprawie w razie zahamowania przywozu puszek konserwowych dla eksportu, wykonywanych w fabrykach gdańskich z blachy białej niemieckiej, sprowadzanej bez cła w obrocie uszlachetniającym. Konieczną byłaby jednak uprzednia obniżka cen za blachę białą (cynkową) ze strony jedynego polskiego wytwórcy tj. Huty Batory na Górze Śląsku.

Gratyfikacje świąteczne a składki na ubezpieczenia i na fundusz pracy

W związku z nadchodzącym okresem świątecznym należy przypomnieć, że od ew. wypłacanych gratyfikacji i remuneracji świątecznych oraz od tak zwanych gratyfikacji bilansowych nie opłaca się żadnych składek na ubezpieczenia ani składki na Fundusz Pracy, a tylko uwzględnia się tego rodzaju wypłaty przy obliczaniu podatku dochodowego.

Brak obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych od takich wypłat opiera się na przepisie art. 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, który głosi, że „za faktyczny zarobek w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym uważa się całkowity dochód ubezpieczonego, stanowiący wynagrodzenie za pracę, a mianowicie:

a) wynagrodzenie pieniężne wraz z wszelkimi dodatkami (procenty, tantiemy i gratyfikacje itp.), wypłacanymi na podstawie umowy lub zwyczajów w danym przedsiębiorstwie, jeżeli dodatki te trwale wpływają na wysokość wynagrodzenia, oraz wynagrodzenie za godziny nadliczbowe...“

Z tego przepisu wynika, że jeśli gratyfikacja, wypłacona np. z okazji świąt lub sporządzenia bilansu nie była przewidziana w umowie o pracę, lub nie było o niej mowy przy ustalaniu warunków płacy i jeżeli nie opiera się na prawie zwyczajowym, istniejącym w danym przedsiębiorstwie, tzn. jeżeli pracodawca nie ma obowiązku wypłacenia jej i gdyby jej np. nie wypłacił, to pracownik nie mógłby mieć podstawy prawnej do upomnienia się o nią, i jeżeli wreszcie gratyfikacja taka nie wpływa trwale na wysokość wynagrodzenia, tzn. nie jest wypłacana za jakiś ściśle określony okres czasu i stale w tych samych okresach, to od takiej gratyfikacji nie opłaca się żadnych składek ubezpieczeniowych.

Ustawa o Funduszu Pracy jeszcze wyraźniej uwidacznia brak obowiązku uiszczania opłaty na Fundusz Pracy od takich gratyfikacji, gdyż stanowi ona, że opłaty te uiszczą się tylko od stałego wynagrodzenia za pracę, a więc nie uiszczą się jej od żadnych nadzwyczajnych i niestandardnych dodatków.

Kompensacja: rury wodociągowe za oleje smarowe

Donoszą z Nowego Jorku, że koncern naftowy „Sun Oil Co“ zawarł z Niemcami wielką transakcję kompensacyjną. Towarzystwo to wzamian za oleje smarowe otrzyma 3,750 tonn niemieckich rur stalowych, które zużyte będą do przeprowadzenia rurociągów długości około 1,600 klm.

Ustawa o wstwie gospodarcze

Monitor Polski Nr. 290 z dnia 18 grudnia 1934 r. przynosi pod poz. 399 Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1934 r. o uprawnieniach Dyrektorów Cel oraz ustanowieniu oddziałów i podziale czynności w Dyrekcjach Cel: we Lwowie, Mysłowicach, Poznaniu i w Warszawie.

niem Schachta, nie są niczem dziwnem, ani też nadzwyczajnem.

Ale też bynajmniej nie chodzi o branie poszczególnych faktów i traktowanie ich jako zjawisk dla siebie. Raczej chodzi o zdanie sobie sprawy z tej formy etatyzmu, jaki realizuje dzisiejsze ustawodawstwo gospodarcze w Niemczech. Jest to etatyzm w swej szczytowej postaci, który potrafił doprowadzić do wprężenia całości prywatnego kapitału społeczeństwa niemieckiego w ramy rozkazodawstwa skarbu Rzeszy. Przecież ustalenie maksymalnej stopy dywidendy na 6 proc., podczas gdy minimum z natury rzeczy nie może być przy walorach spekulacyjnych, jak akcje, nigdy gwarantowane, oznacza całkowite wykluczenie z giełd popytu za prywatnymi niemieckimi papierami wartościowymi, szczególnie, jeśli uwzględnić jeszcze, że przeciętna stopa państwowych papierów niemieckich przekracza 6 proc. od nominalu i daje jeszcze rendytę.

Ujęcie systemu gospodarczego w bezwzględny uścisk nakazów urzędowych, których celem jest uzyskiwanie doraźnych korzyści państwa na podstawie stałych strat społeczeństwa, oto przejaw etatyzmu bezwzględnego, który we Francji w tym właśnie związku, t. j. w związku z pociąganiem niemieckimi, nazwano trafnie „Le caporalisme d'Etat“. Ten typ etatyzmu niszczycielskiego zaczyna powoli dzisiejsza nauka gospodarcza odróżniać od etatyzmu, może również silnie dla prywatnej przedsiębiorczości niesympatycznego.

świadomego jednak celu i liczącego się jednak jeszcze z pewnymi okolicznościami. Rozróżnienie pomiędzy temi dwiema postaciami etatyzmów zaczyna być do tego stopnia w nomenklaturze gospodarczej potrzebne, że w jednej z ostatnich rozpraw, jakie ukazały się pod protektorem i przy współpracy z prof. A. Krzyżanowskim, a więc w liberalistycznej szkole krakowskiej, wprowadzone zostały już określenia „etatyzm bezkrytyczny“ i „etatyzm oświecony“ — na wzór absolutyzmu bez względnego i oświeconego.

Jeśli na tle ostatnich ustaw gospodarczych w Niemczech niniejsze rozważania są czynione, to wynika to z okoliczności, że nie kto inny, jak Niemcy właśnie, jako kraj teorii kapitalizmu państwowego, odegrały jeszcze w okresie przedwojennym, a szczególnie w czasie wojny i po wojnie światowej, decydującą rolę w dokonywaniu się zaniku tendencji liberalnych w świecie. Niemcy były z początku centralą myśli interwencjonizmu państwowego, później centralą praktycznej ingerencji czynnika państwowego w życie prywatno-gospodarcze. Niemcy, jako rozsądnik etatyzmu, stały się szkołą antyliberalnych pociągnięć ekonomicznych, — a więc jednym z współczynników współczesnego przełomu konjunkturalnego. Niemcy, zamieniając się dziś w ośrodek „kapralstwa gospodarczego“, powinny jednak służyć już jako ostrzeżenie przed zgubnymi skutkami etatyzmu ciemnego — bezkrytycznego!

(Bgr.).

PRZEGLĄD FILMOWY

Gary Cooper, ulubieniec kobiet

Każda aktorka filmowa w Hollywood pragnie sama wybrać sobie partnera i, rzecz charakterystyczna, niemal każda gwiazda filmowa chce grać obok Gary Coopera. Greta Garbo, która zresztą nie zna osobiście Coopera, starała się parokrotnie, by został jej partnerem. Joan Crawford wymogła na wytwórni Paramount, by „wypożyczono” go do jej filmu „Dziś żyjemy”. Gary wystąpił także obok innej sławnej gwiazdy Marion Davies w filmie „Szpieg 13”. Anna Sten, najnowsza sensacja Hollywood chce, by również został jej partnerem. Marlena Dietrich, z którą Gary wystąpił w filmie „Marokko”, starała się, by znowu wystąpił z nią w filmie Carola Lombard, która parokrotnie grała obok Gary Coopera i ostatnio ukazała się razem z nim w filmie „Teraz i zawsze”, twierdząc, że mimo sążnistych artykułów, które pisze się o innych gwiazdorch, Gary będzie ideałem każdej prawie kobiety.

A co mówi Gary?

— Kobiety były zawsze dla mnie zagadką — twierdzi „długonogi chłopiec z Montany”. Powinienem wiedzieć więcej o kobietach, ale nigdy wiele wiedzieć nie będę. Szczerze mówiąc, zawsze bałem się kobiet. Pamiętam, że jedna ze znanych gwiazd filmowych założyła się z przyjaciółką, że zwróci mi głowę. Nakrećaliśmy razem jeden film i choć podobala mi się bardzo — bałem się jej jak ognia. Póty Gary Cooper był kawalerem, póki telefon jego był stale zastrzeżony. Całą jego korespondencję przeglądał jego serdeczny przyjaciel John Mass, który jednocześnie sprawował funkcje sekretarza Gary’ego.

Gary spotkał wiele dziwnych kobiet w życiu: Clare Bow, która była jego narzeczoną wtedy, gdy każdy niemal aktor i producent dobijał się o to, by wyznaczyła mu rendez-vous. Gary był wówczas podrzędnym aktorem, grającym niemal wyłącznie w filmach

cowboyskich. Drugą jego sympatią była Evelina Brent, trzecią Lupe Velez. Podejrzewano go, że poślubił małą Meksykaneczkę. Spędzali każdą wolną chwilę razem, Gary z anielską wprost cierpliwością znosił jej wszystkie kaprysy.

Rozstali się dość gwałtownie. Gary wyjechał do Europy i powrócił po upływie sześciu miesięcy w towarzystwie Hrabiny di Frasso. Od tego czasu widywano go w towarzystwie różnych gwiazd filmowych: Lilian Harvey, Benity Hume...

Aż wreszcie w prasie amerykańskiej ukazała się wzmianka o ślubie Gary Coopera z Sandrą Shaw.

Świątek filmowy był zdumiony. Kim była ta tajemnicza kobieta, z którą ożenił się Gary Cooper?

Sandra Shaw przybyła do Hollywood i zamieszkała u swej ciotki Dolores Del Rio. Nie interesowała się specjalnie filmem, ale zaczęła „dla sportu” statystkować w filmach. Swego przyszłego męża spotkała po raz pierwszy w... sali projekcyjnej. Wyświetlano parę scen z nowego obrazu Gary’ego. Na specjalnym tym pokazie był obecny Gary Cooper, szereg dyrektorów wytwórni Paramount, paru zaproszonych gości, a między niemi Sandra Shaw.

Po przedstawieniu Gary’emu przedstawiła go Sandrę Shaw. Była ona pierwszą kobietą, która zrobiła na nim tak duże wrażenie. Sandra, prócz nieprzeciętnej urody jest kobietą inteligentną, umie prowadzić rozmowę i, co dziwniejsze, miała takie same upodobania, jak Gary.

Znajomość trwała tydzień. Pewnego wieczoru Gary oświadczył się i nazajutrz młoda para pojechała do Nevady i tu wzięli ślub.

W ten sposób Gary Cooper, ulubieniec kobiet i „100 procentowy” kawaler, ożenił się.

Niema już zabaw w Hollywood

Gwiazdy amerykańskie nie mają czasu na zabawę, chociaż przeciętny śmiertelnik wyobraża sobie, że każdą wolną chwilę spędzają na dancingu i w wytwornych nocnych klubach. Tymczasem jest inaczej. Gwiazdy filmowe zawsze pracują, wiedząc, że wytwórnie mogą zawsze znaleźć nowych aktorów i aktorki.

Elissa Landi opracowuje w wolnych chwilach rozdziały swej nowej powieści, która niebawem ukaże się na rynku księgarskim.

Gertruda Michael, którą wkrótce ujrzymy w filmie p. t. „Niebezpieczna piękność” każdą wolną chwilę spędza nad fortepianem. Codziennie ćwiczy parę godzin i przygotowuje się do wystąpienia z recitalem fortepianowym w sali koncertowej w Hollywood.

Sir Guy Standing i Henry Wilcoxon zabierają ze sobą na week end płótno i pudło farb.

Cecil B. de Mille i jego córka Katherine zbierają książki i wolne chwile spędzają w bibliotece znakomitego reżysera.

Lanny Ross, nowa gwiazda „Paramountu”, studjuje pieśni Schuberta, Schumanna i Mozarta i chce również zacząć koncertować.

Józef von Sternberg, który obecnie kończy realizację nowego filmu Marleny Dietrich p. t. „Kaprys hiszpański”, nie opuszcza żadnego koncertu ani wystawy obrazów w Hollywood.

Tak odpoczywają gwiazdy.

HOLLYWOOD NIE CHCE PIĘKNOŚCI. Jeżeli jesteś piękną nie przyjeżdżaj do Hollywood, bo stolica filmów nie potrzebuje pięknych dziewcząt! Znakomity reżyser amerykański Mitchell Leisen, który ukończył już realizację filmu „Indjanka” (Behold me wife) z Sylwią Sidney i Gene Raymondem, twierdzi, że niezbyt piękne dziewczęta zrobią prędzej karierę w Hollywood, niż

dniczek, pomywaczek... itd. muszą wyglądać na filmie tak samo jak w rzeczywistości, a trudno sobie wyobrazić, aby w każdym biurze i w każdym sklepie pracowały premjowane piękności.

KRONIKA FILMOWA

NOWY FILM POLSKI: „ŚLUBY ULAŃSKIE”. Wytwórnia Blok-MuzaFilm, która wydała już na rynek szereg głośnych filmów polskich („Szpieg w masce”, „Ułani.. ulani..”, „Czy Lucyna jest dziewczyną”) ukończyła w tych dniach nowy film dźwiękowy pt. „Śluby ulańskie”. Reżyserował M. Krawicz. Film oparty jest na tle wspomnień kawalerskich gen. Wieniawy Długoszowskiego. W głównych rolach występują Modzelewska, Mankiewiczówna, Brodniewicz, Conti, Walter i inni. Podkład muzyczny opracował Hemar.

W FILMIE „MŁODY LAS”, osnutym na tle znanej sztuki teatralnej J. A. Hertza, występuje w roli studenta-Żyda, patrioty polskiego, Jonas Turkow. Film ten ukaże się niebawem na ekranach polskich.

NOWY FILM JÓZEFA SCHMIDTA nosi tytuł „Gwiazda z nieba”. Film ten nakręcony w Wiedniu pod reżyserją Maksa Neufelda, twórcy „Csi-bi”, odniósł zagranicą niebawomy sukces, nie mniejszy od pierwszego filmu Schmidta „Pieśń zdobywa świat”.

KIEPURA JEDZIE DO HOLLYWOOD. Jan Kiepura w pierwszych dniach maja wyjeżdża do Hollywood. Podpisał on z wytwórnią Paramount kontrakt i wystąpi w dwóch filmach, których scenariusze są specjalnie dla niego sprowadzone.

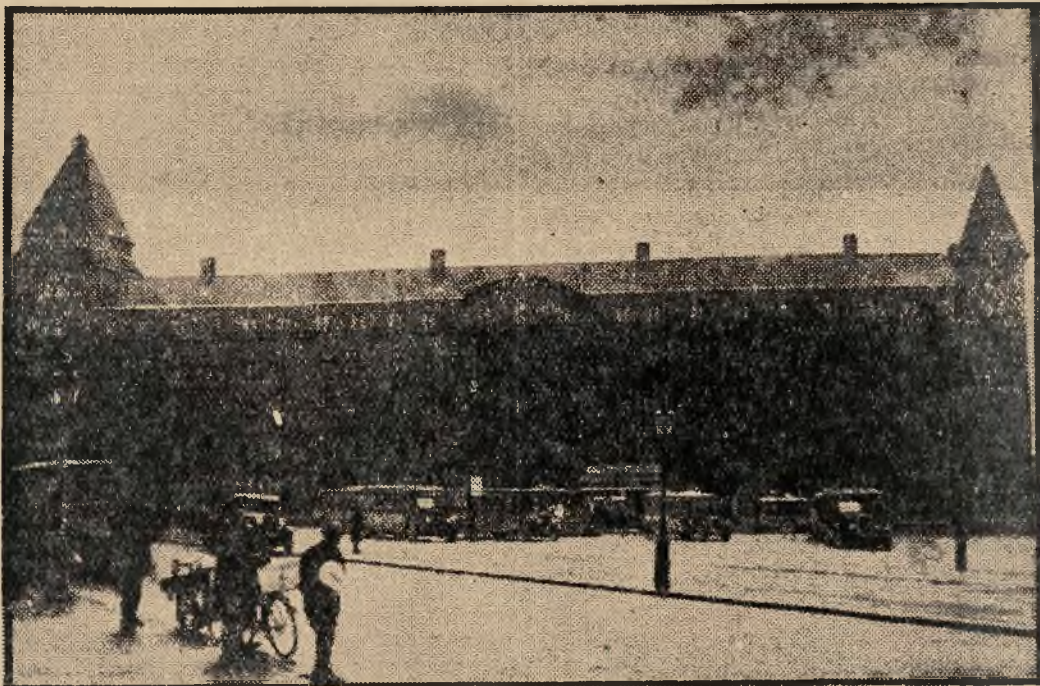
JOHN LODGE ZAANGAŻOWANY PRZEZ REINHARDTA. John Lodge, partner Marleny Dietrich w filmie „Imperatorowa”, został zaangażowany przez Reinhardta. Lodge wystąpi na scenie w Hollywood w „Śnie nocy letniej”, inscenizowanej przez Reinhardta. Będzie grał rolę Tezeusza.

GWIAZDY ZMIENIAJĄ NARODOWOŚĆ. Gwiazdy zmieniają narodowość... ale tylko na filmie. W następnym swym filmie „Limehouse blues” George Raft gra rolę Chińczyka, w „Kaprysie hiszpańskim” — Marlena Dietrich będzie Hiszpanką, a w filmie „Behold my wife” Sylvia Sidney gra rolę Indjanki.

JACKIE COOGAN ZNOWU UKAŻE SIĘ NA EKRANIE. Ex-cudowne dziecko filmu, Jackie Coogan, ukaże się znowu na ekranie. Jackie wystąpi w filmie Paramountu p. t. „Prawo zachodu” („Code of the West”) Obok niego ukażą się Evelyn Brent, Lou Sheridan i Raniolf Scott.

MYRNA LOY PARTNERKĄ CARY GRANTA. Myrna Loy została „wypożyczona” przez wytwórnię Paramount, aby zagrała obok Cary Granta w filmie „Skrzydła w ciemności”. Film reżyseruje James Flood.

Teatr Greta Garbo?



Jak już donieśliśmy, Greta Garbo zamierza kupić jeden z teatrów w Sztokholmie (ilustracja) i występować na tamtejszej scenie.

Podziękowanie.

W Panu Drowi ROMANOWI SOCZYNSKIEMU, lekarzowi w Bieczu, za nader umiejętne i skuteczne wyleczenie mnie z długiej i ciężkiej choroby oraz za nadzwyczajną opiekę i troskliwość, okazaną podczas tej choroby, składam serdeczne podziękowanie.

1878kr

Herman Berglas.

Kuratorium ma głos!

„W czasie wykładów ośmieszał i zadrażniał uczucia uczniów-Zydów”

Wyrok sądowy przygwaźdza metody profesora rzeszowskiego

(rg) W gmachu II. Gimnazjum Państwowego w Rzeszowie rozegrał się w dniu 14. czerwca ub. r. rzadki incydent. Do profesora tego gimnazjum, Dra Ignacego Janusza podszedł na kurytarzu uczeń VI klasy gimnazjalnej Dawid Tuchweld i uderzył go w twarz. Wypadek miał miejsce w dniu rozdawania świadectw szkolnych.

Sprawa znalazła epilog w doniesieniu do prokuratury. Przeciw Tuchfeldowi sporządzony został akt oskarżenia o występki z art. 132 i 133 k. k., t. j. znieważenie i czyn-

zostały zeznania uczniów gimnazjum rzeszowskiego, które w jaskrawy sposób odsto- niły postępowanie „pedagoga”.

Jeden ze świadków podaje w swych zeznaniach: Pamiętam, że prof. dr. Janusz opowiadał na godzinach nauki dowcipy, ośmieszające Żydów, a nawet prowokujące uczniów Żydów. Gdy w Rzeszowie otworzony został skład obuwia firmy Bata, prof. Janusz nabył obuwie w tej firmie i opowiadał o tem w klasie podczas godzin nauki. Pamiętam, jak powiedział, że nawet taka firma rdzennie chrześcijańska jak Bata, jest także „zażydzona”. Przypominam sobie, że prof. Janusz mówił m. in. „że Żydówki latają za katolikami i że Żydówki są dobre dla katolików, jako materiał do kochania(!)” Tenże profesor pewnego razu powiedział, że on się nie da, bo jest polonijczykiem.

Inny znów uczeń prof. Janusza zeznał: Prof. Janusz często podczas nauki języka polskiego opowiadał dowcipy, których tematem było naigrzanie się z Żydów. Oprócz tego prof. Janusz przy pytaniu inaczej traktował uczniów katolików, a inaczej uczniów żydowskich. Różnica w tem traktowaniu wy- padała na niekorzyść uczniów-Żydów. Przy przerabianiu dzieła Krasińskiego „Nieboska Komedja” pytał mnie prof. Janusz w ten sposób, że pytaniem starał się mnie zmusić do tego, bym odpowiedział, iż wady, przedstawiane przez poetę u przechrztów odnoszą się do Żydów.

W zeznaniach innego ucznia widzimy następujący ustęp: „Przypominam sobie, że prof. Janusz bardzo często, prawie że na każdej lekcji opowiadał dowcipy, ośmieszające Żydów.”

W tym mniej więcej sensie utrzymane były zeznania dalszych świadków, którzy podkreślali antysemickie zachowanie się prof. Janusza. Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach stron sędziego dr. Gardulski ogłosił wyrok, zasądzający Tuchfelda na jeden rok więzienia, zawieszając mu jednak wykonanie kary na przeciąg lat pięciu.

W motywach wyroku Sąd orzekł, iż stwierdzono przewodem sądowym, że prof. Janusz w czasie wykładów ośmieszał i zadrażniał uczucia uczniów-Żydów, wobec czego ro- sła u oskarżonego niechęć do profesora. Nie ulega jednak wątpliwości, że profesor był w toku czynności urzędowych, a stosunek oskarżonego do profesora był urzędowym. Biorąc to pod uwagę, sąd stanął na stanowisku, że kara pierwszej instancji byłaby niewspółmierna do przewinienia, tembardziej, że oskarżony został już ukarany przez wy- dalenie go ze szkoły. Wziąwszy to pod uwagę, jak również młody wiek oskarżonego sąd zawiesił mu wykonanie kary.

Oskarżał prok. dr. Szewczyk, bronił adw. dr. Jakób Schächter.

ARTYKUŁY ŚWIĄTECZNE:

rodzynki, migdały, orzechy, wina, wódki i t. p.

KAWA bezpośredni import **HERBATA**
M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44
Długa 82 — Podgórze, Rynek 13.

na napaść na urzędnika podczas i spowodu pełnienia obowiązków służbowych. Akt oskarżenia zarzucał Tuchfeldowi, że napadł na prof. dra Janusza z tego powodu, iż ten dał mu notę niedostateczną z języka polskiego.

Sprawa znalazła się w dniu 17. października przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie. Przesłuchany na rozprawie Tuchfeld zeznał, iż prof. Janusz odnosił się nieżyczliwie do uczniów-Żydów, czego dowodzi fakt, że na pierwsze półrocze spośród dziesięciu Żydów w klasie sześciu otrzymało stopień niedostateczny. W zeznaniach swych oskarżony podkreślał kilkakrotnie, że prof. Janusz dawał w klasie nieraz wyraz swym antysemickim poglądom, wyszydzał uczniów żydowskich. Na pewien czas przed zakończeniem roku szkolnego prof. Janusz zapewnił pewną panią, iż da Tuchfeldowi promocję. Pomimo to jednak dał mu notę niedostateczną. Na tem tle doszło do incydentu.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd rze-



szowski zasądził Tuchfelda na jeden rok więzienia, bez zawieszenia wykonania kary.

Od tego wyroku Tuchfeld wniósł apelację, w której m. in. domagał się przesłuchania szeregu nowych świadków. Wniosek ten został przez Sąd Apelacyjny w Krakowie uwzględniony.

W dniu wczorajszym odbyła się w krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa odwoławcza. Po zreferowaniu sprawy odczytane

kara i adwokat żydowski nie ponoszą w równej, jeśli nie większej znacznie mierze, ciężaru podatków? Czy nie mają oni, będąc równouprawnionymi obywatelami, prawa do życia i chleba? Czy mają iść z torbami? W czym to leży interes? I dlaczego tego rodzaju nieprzebiegająca w środkach agitacja bojkotowa jest — tolerowana? (d. l.)

P. S. W związku z wczorajszą notatką naszą o niesmacznym „pogromowym” dodatku nadzwyczajnym jednego z piśmierek rewolwerowych dowiadujemy się obecnie, że dodatek ten, obliczony na brudny zysk, uległ na zarządzenie Starostwa Grodzkiego natychmiastowej konfiskacie. Stwierdzamy to z całą satysfakcją.

KOLONJA NARCIARSKA „Przedświt-Haszacha-ru” odbędzie się w ZWARDONIU od 27 grudnia 1934 do 6 stycznia 1935. Kolonja mieści się w murowanej willi tuż przy stacji kolejowej. Kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych. — Koszta 10-dniowego pobytu z pełnym utrzymaniem wynoszą 45 zł. Uczestnicy korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej. — Zgłoszenia przyjmuje się codziennie (z wyjątkiem piątków) od godz. 7—9'30 wiecz. ul. Jasna 2.

— **CZEKOLADA W NOWEJ POSTACI!** Ostatnio ukazała się na rynku **CZEKOLINA**, krem czekoladowy, wyrobu firmy **BRANKA S. A.** we Lwowie. — Krem ten ułatwia znakomicie zastosowanie czekolady w gospodarstwie domowym, bez straty czasu na jej rozrobienie lub rozpyszczanie. 1900kr

KRONIKA

GRUDZIEŃ

Wschód słońca 7 m. 19

Zachód słońca 15 m. 24

20

CZWARTEK

14 Tebet 5695

MIMOCHODEM

„Dobra wola” i — nienawiść

Wtedy właśnie, kiedy rynek krakowski zamienia się w piękny las świerkowy, gdy zpoza szyb wystawowych błyszczą barwne świecidla, gdy sklepy mogą być dłużej otwarte i kupcy, zbierzeni całoroczną stagnacją, cieszą się, że zarobią przynajmniej na... patent, wtedy właśnie zreguły pojawiają się tu i ówdzie na mieście kolorowe ulotki, wzywające do bojkotu.

Mamy przed sobą jedną taką ulotkę, w kolorze przypominającą sławetne „wstęgi” sielone. Jako wydawca figuruje lege artis p. Wałczewski Jan, Zwierzyniecka 13, odbito zaś ulotkę w drukarni „Fortuna”, Kraków, Lubicz 13. Dla uniknięcia nieporozumień z cenzurą, podaje wydawca, że treść ulotki jest odbitką z wychodzącej w Częstochowie „Gazety Narodowej”.

W ulotce czytamy:

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia następuje pewne ożywienie w handlu, z upragnieniem oczekiwane przez osłabione kryzysem i uginające się pod ciężarem podatków kupiectwo polskie. Nie trzeba dowodzić, że jeżeli kiedykolwiek, to właśnie dziś musimy wykazać naszą solidarność narodową w stosunku do swoich i nie dopuścić, aby obcy nam element żydowski bogacił się z okazji naszych świąt i związanej z tem tradycją. Pod drzewkiem wigilijnym znaleźć się muszą podarki, zakupione tylko w firmie chrześcijańskiej. Nietylko cukry i czekolady, ale wszelkie artykuły, jak również zakupy świąteczne, odgrywające w obrocie handlowym właśnie w okresie gwiazdkowym tak znaczną rolę, pochodzić muszą tylko z chrześcijańskich fabryk, bo tylko chrześcijański fabrykant, kupiec, czy rzemieślnik, zasługuje na poparcie.

Nie pozwolimy się tumanić napisami w firmach żydowskich w rodzaju „tanich źródeł zakupu podarków gwiazdkowych”. Prawdziwy Polak i chrześcijanin skutecznie powinien zakupy gwiazdkowe tylko w uczciwej firmie chrześcijańskiej, za którą nie kryją się wspólnicy żydzi.

Miejsca i pracy dla swoich będzie dość, tylko nie oddawać jej w obce ręce, nie zasilać obcych żywiołów, nie posługiwać się obcymi rękami. Jasno mówimy: W Polsce praca i chleb tylko dla Polaków! Popieraj polskiego kupca, rzemieślnika i robotnika! Popieraj polskiego adwokata i lekarza! W solidarności polskiej leży lepsze jutro Polaki!

Bez względu na przynależność partyjną i poglądy — każdy Polak musi czynić zakupy świąteczne tylko u chrześcijan! Kupuj tylko u Polaka!

Mamy poważne wątpliwości co do tego, czy tego rodzaju żydożerca propaganda bojkotowa da się pogodzić z podniosłym nastrojem przedświątecznym „ludzi dobrej woli”. Wydaje nam się też, że hasła głoszone w ulotce, niewiele mają wspólnego z uczciwą konkurencją. Wszakto natomiast przypomina, mówiąc bardzo ogólnie, prymitywne obyczaje sąsiada zachodniego, który walkę konkurencyjną z Żydami ubrał w tego rodzaju „piękne” hasła bojkotowe. „Popieraj polskiego kupca, rzemieślnika i robotnika, polskiego adwokata i lekarza...” Praca i chleb tylko dla Polaków! Czyż kupiec żydowski, le-

— **KILKA UWAG O METODACH PIELEGNO-**
WANIA URODY. Właściwa, racjonalna metoda,
którą wzbogacił kosmetykę lekarską znany ko-
smetolog dr. Luster z Krakowa, jest — uznana
przez świat naukowy — metoda indywidualna.
Polega ona na ścisłym dostosowaniu tak zabie-
gów fizykalnych, jak i wszelkich preparatów ko-
smetycznych do danych właściwości, potrzeb
względnie zbrocen cery, skóry ciała i włosów.
Do zasług dr. Lustra około rozwoju kosmetyki
lekarskiej, tudzież krzewienia zdobyczy tej wie-
dzy dodać należy powołanie przez niego do ży-
cia lekarsko-kosmetycznej wytwórni „Miracu-
lum”, której nie skąpi swych — na 30-letnim
doświadczeniu opartych — przepisów.

Racjonalna higiena ogólna sprzyja długowie-
czności i zachowaniu młodocianego wyglądu po
najdłuższy wiek. Pragnąc pogłębić wiedzę o
sposobach przedłużenia życia, z zachowaniem u-
rody, poleca się znakomitą pracę W. Boehma
„Zwalozanie starzenia się”.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— **KOŁO PAŃ PRZY ZWIĄZKU ŻYD. UCZE-**
STNIKÓW WALK O NIEPODL. POLSKI komu-
nikuje: Dziś we czwartek 20 bm. o godz. 8 wiecz.
Rynek 10, I. p. Wieczór recytacji i pieśni p. An-
kiewicz Szykowskiej, art. dram. Teatru im. J.
Słowackiego, poczem wieczór towarzyski, tan-
cing, bridsz. 1859k

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj
świetna komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeń-
ski”. W rolach głównych występuje pp.: Jaro-
szewska, Kostecka, Burnatowicz i Nowakowski.
— **TRZY PRZEDSTAWIENIA PO CENACH**
NAJNIŻSZYCH. Teatr im. J. Słowackiego daje
w okresie przedświątecznym trzy przedstawienia
po cenach najniższych, a to: jutro w piątek G.
B. Shaw'a „Nigdy nic nie wiadomo”, w sobotę
22 bm. „Zbójców” Fryd Schillera i w niedzielę
23 bm. popołudniu J. Słowackiego „Lilię We-
nedę”.

— **POWTÓRZENIE BAJKI „ZABI KRÓL” W**
BAGATELI. Spowodu wielkiego powodzenia baj-
ki „Zabi króla”, widowisko to będzie powtórzone
w niedzielę 23 bm. o godz. 11 przedpł.

— **WIECZÓR KAMERALNY BRAHMSA.** Sta-
ranie Żyd Tow. Muzycznego w Krakowie, od-
będzie się w sobotę dnia 22 bm. w lokalu Stow.
„Solidarność” przy ul. św. Gertrudy 7 wieczór
kameralny Brahmsa. W programie utwory forte-
pjanowe, pieśni i kwartet fortepjanowy g-moll.
Wykonawcy: pp. Lauterbachowa, Kazimiera Li-
ban-Lipschitzowa, dr. Stanisław Eibenschütz,
prof. Stefan Schleichkorn. Początek o godz. 20¹⁵
Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Świat się śmieje”.
ATLANTIC: „C. K. Komenda serc” (Dolly
Haas) oraz „Urwis z Paryża” (Albert Prejean)
APOLLO: „Skradziono człowieka” (Lili Da-
mita, Henry Garat) i „Zakochany zegarmistrz”
(Buster Keaton).
BAGATELA: „Namiętni kochankowie” oraz
rewja „Szukamy gwiazd”.
DOM ZOLNIERZA: „Alraune”.
PROMIEN: „Dziwny dom” (Borys Karloff) i
„14-ty lipca” (Anabella).
SŁONKO: „Tańcząca Wenus”.
SZTUKA: „42-ga ulica”.
SWIT: „Na tropie zloczyncy” (Ken Maynard)
i „Miłość bez słów”.
UCIECHA: „Czarny kot” (Borys Karloff, Be-
la Lugosi).
WANDA: „Szpieg Nr. 13” (Garry Cooper, Ma-
tton Davies).



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19. 12. 1934. Akcje w zaniedbaniu. Do-
lar bez zmiany.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem na-
stroju ospałego. Większość efektów w zupełnym
zaniedbaniu przy ogólnej niechęci do pracy. Ten-
dencja naogół bez zmiany. Papiery oficjalnie no-
towane bez transakcji.

Na poglądzie sytuacji podobna. W małych ilo-
ściach robiono jedynie Jaworznem po kursie 100
— nieco słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych
i międzybankowych nastroj dla dolara lekko słab-
szy. Popyt mały przy nieco silniejszej podaży.

Sluby Ułańskie

W Krakowie dolar gotówkowy 5.27—5.28, czeki
bankowo 5.28—5.29 i pół, Bank Polski płać za
dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.27. Z innych
walut Funt szterling 26.15—26.25, Frank szwaj-
carski 171.50—172, Marka niemiecka gotówka 198
—200, wypłata 212.50—213.25, Korona czeska go-
tówka 21.80—22.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 12. Kursy zamknięcia: Akcje:
Bank Polski 93.75, 94. Tendencja utrzymana. Pa-
piery procentowe: 3-proc. budowlana 45.25, 5-
proc. konwersyjna 65, 66, 5-proc. konwersyjna
kolejowa 61.30, 6-proc. dolarowa 72.75, 4-proc.
dolarowa (dolarówka) 53.50, 7-proc. stabilizacyj-
na 67.38, 67.75. Tendencja utrzymana. Listy zast.
BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgia 123.92, Gdańsk 172.82, Holandia
358.05, Londyn 26.16, Nowy Jork czek 5.28 i pół,
Nowy Jork telegraficzny 5.28 i pięć ósmych, Pa-
ryż 34.94, Praga 22.13, Sztokholm 134.95, Szwaj-
carja 171.58, Włochy 45.34, Berlin 212.90. Tenden-
cja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 19. 12. W dniu dzisiejszym dolarem
obracano po kursie 5.27 i pół przy tendencji słab-
szej. W godzinach wieczorowych wymieniano
orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 i pół
oraz 5.28 i pół w towarze przy tendencji utrzy-
mane.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 19. 12. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbo-
żowej zaznaczyły się obroty w życie, jęczmieniu
rasientu, lnie, mące i otrębach. Jęczmień nieco
potaniał. W innych artykułach ceny na poziomie
dotychczasowych notowań. Tendencja naogół u-
trzymana, usposobienie spokojne.

Jęczmień jednolity Podw. 14.25—14.50, jęczmień
przemiałowy Podw. 13.25—13.50, Lwów 14.50—
14.75. Inne kursa niezmiennione.

Propaganda komunistyczna wśród żołnierzy angielskich udających się do Zagłębia Saary

Berlin. 19. 12. PAT. Niemieckie biuro infor-
macyjne donosi z Londynu, że do obozu wojsko-
wego w Catterick w hrabstwie Jorku, gdzie znaj-
dują się oba bataljony, mające się udać do Za-
głębia Saary, wysłano czterech tajnych agentów,

gdyż jakoby ze strony komunistów czynione są
próby prowadzenia propagandy wśród żołnierzy.
Agencji policyjnej pozostać mają w obozie do
chwili wysłania obu bataljonów do Zagłębia Saa-
ry.

Wielki pożar w Lublinie

Lublin. 19. 12. PAT. Dziś w nocy w dzielnicy
handlowej w Lublinie przy ul. Lubartowskiej,
gdzie mieszczą się wielkie składy towarowe, wy-
buchł pożar w magazynach Herschenhorna,
przedstawiciela fabryk łódzkich Geyera. Ogień
powstał na pierwszym piętrze dwupiętrowego bu-
dynku, w którym poza tem mieści się szereg in-
nych składów towarowych. Dzięki wyjątkowej ak-
cji straży pożarnej nie dopuszczono do większej
katastrofy, tak, że pastwą płomieni padło pierw-
sze piętro wspomnianego składu. Wielkie zapasy
materiałów włókienniczych uległy zniszczeniu.
Straty przekraczają 100.000 złotych. Władze pro-
wadzą energiczne dochodzenia celem ustalenia
przyczyny pożaru.

Mężobójczyni została stracona w Londynie

Londyn. 19. 12. (L) Wszelkie starania o ula-
skawienie 42-letniej Ethel Major, skazanej na ka-
rę śmierci przez powieszenie za otrucie męża, nie
odniosły skutku. Wyrok śmierci został wykonany
dziś rano, o godz. 9-tej na podwórzu więzien-
ia. Jest to od kilku lat pierwszy wyrok śmierci,
wykonany na kobiecie.

To symbol wielkiej miłości i poświęcenia

To gehenna serc bohaterskich

To najpotężniejszy twór rodzimej kinematograf.

To film-z humorem, leżką i ciekawą treścią

To najlepszy program świąteczny Krakowa.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 19. 12. Ceny tranakcyjne: żyto 90 ton
15.65, 210 ton 15.50, 30 ton 15.40, owies 15 ton
15.50. Ceny orientacyjne: bez zmiany. Ogólne u-
sposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Pa-
ryż 20.37 i jedna ósma, Londyn 15.25 i pół, No-
wy Jork 3.08 i jedna czw., Bruksela 72.22 i pół,
Mediolan 26.45, Madryt 42.20, Amsterdam 203.82
i pół, Berlin 123.95, Wiedeń oficjalny 73.25, Wiedeń
noty 57.50, Sztokholm 78.65, Oslo 76.65, Ko-
penhaga 68.10, Praga 12.91, Warszawa 58.25, Bia-
łogród 7.02, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.55, Bu-
kareszt 3.05, Helsinki 6.73, Japonja 89. Tendencja
niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 90, w Paryżu fr. fr. 1800, w
Zurychu dol. 67.25 przy tendencji utrzymanej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 12. Kursy otwarcia: Dillono-
wska 87, Stabilizacyjna 114, Dolarowa 72, Warszaw-
ska 64.50, Śląska 66.25. Kursy zamknięcia: Dil-
lonowska 87, Stabilizacyjna 113.75, Dolarowa
71.75, Warszawska 65, Śląska 66.25. Tendencja
utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 19. 12. Cynk dost. natychm. 115/8, ter-
min. 1115/16, cyna natychm. 228 1/8—228 1/4, ter-
min. 228 1/2—228 5/8, Straits 230 1/2, ołów natychm.
101/4, termin. 101/2, miedź natychm. 281/16—
281/8, termin. 281/2—28 9/16, Elektrolit 31 1/2—32

Dymisja majora Hemsleya

Saarbruecken, 19. 12. (PAT). Major Hemsley,
inspektor policji międzynarodowej, podał się, wsku-
tek ostatnich zajęć do dymisji, która została wczoraj
przyjęta. Następcą jego ma być major wojsk
angielskich Hennesy, który już od pewnego cza-
su był oficerem policji w Zagłębiu Saary i przydzie-
lony był do osoby, prezesa komisji rządzącej,
Knox.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie
każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej
wody gorzkiej „Franciszka-Józefa. — Zalecana
przez lekarzy.

Anglja nie ustępuje ksiąząt

Białogród, 19. 12. PAT. Poseł grecki w
Białogrodzie w związku z pogłoskami o ak-
cji Venizelosa na rzecz osadzenia na tronie
greckim angielskiego księcia Kentu ogłosił
w prasie jugosłowiańskiej dementi, w któ-
rem m. in. oświadcza, że zna doskonale sto-
sunki w Anglii i wie dobrze, że Anglja nigdy
nie ustępuje swoich ksiąząt innym pań-
stwom nie leży to bowiem w tradycji dworu
angielskiego, ani w obyczajach tego kraju.

Bonny — bez poborów

Paryż. 19. 12. PAT. Minister spraw wewnętr-
nych odmówił załatwienia podania o dymisję in-
spektora Bonny. Do czasu decyzji sądu i komisji
dyscyplinarnej wstrzymano wypłatę Bonny'emu
poborów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. INŻ. L. W. CHORZÓW: Artykuł o Chanuka
był w „Dzienniku”. Widocznie Pan przeoczył.

Bolączki ludności żydowskiej przedmiotem dyskusji w sejmowej komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 12. (Sin) W sejmowej komisji budżetowej podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zabrał głos poseł dr. Rostenreich (Koło Żydowskie), który oświadczył m. in.: Żydzi należą do grupy ludności, która została najsilniej dotknięta przez kryzys. 60 proc. Żydów otrzymuje wsparcie. Gminy żydowskie nie są w stanie sprostać zadaniu z uwagi na zubożenie społeczeństwa żydowskiego. Na święta żydowskie gminy udzielają zasiłku po 17 groszy dziennie. Robotnicy żydowscy, wśród których prawie 45 proc. jest bezrobotnych, nie korzystają z zapomóg. Redukcje w Kasach Chorych dotyczą przedewszystkiem Żydów. Mówca omawia też sprawę bezprocentowych kas pożyczkowych, które udzielają pożyczek biednym kupcom i rzemieślnikom i nie korzystają z żadnej pomocy rządowej.

Poseł Kornecki (Kl. Nar.) polemizuje z wywodami posła Rostenreicha uważając, że żądania Żydów o zasiłki dla żydowskich bezprocentowych kas kredytowych są niesłuszne. W roku 1933 subwencja ta wynosiła 45.000 zł., a dziś wynosi 75.000 zł. Mówca nie uważa, ażeby było zadaniem państwa popieranie tej instytucji. Gdyby te pieniądze poszły na głodnych Żydów w Polsce, mówca nie miałby przeciwko temu, ale te kasy popierają drobnych rzemieślników i kupców, co ułatwia im walkę konkurencyjną z kupcami chrześcijańskimi, którzy wrazie zaciągnięcia pożyczki muszą płacić odsetki.

Poseł Sanojca (BB) uważa, że skargi przedstawicieli ludności żydowskiej i ukraińskiej na usuwanie lekarzy Żydów i Ukraińców z Kas Chor. oraz na to, iż nie korzystają oni z opieki społecznej, to są rzeczy, robione na pokład galerji. Zresztą p. Sanojca uważa, że Żydom nie dzieje się krzywda, czego najlepszym dowodem ma być Kołomyja, gdyż w tamtejszej Kasie Chorych jest tylko dwóch lekarzy Polaków, a reszta to Żydzi.

Poseł Minberg (BB) odpowiadając p. Korneckiemu stwierdza, że subwencja, której domagają się Żydzi, nie jest przeznaczona dla walki gospodarczej Żydów z nie-Żydami. Kasy te mają na celu pomaganie tym, którzy bez tej drobnej pomocy nie mogliby sobie dać rady. Jeżeli p. Kornecki przejrzy statystykę pożyczek B.G.K. i Komunalnych Kas Oszczędności, to przekona się, że Żydzi z nich nie korzystają. Instytucja bezprocentowych kas pożyczkowych stanowi najpożyteczniejszy środek dla walki z bezrobociem. Niema powodu, dla którego społeczeństwo polskie nie miałoby stworzyć u siebie takiej samej instytucji. Jeżeli Żydzi żądają subwencji od ministerstwa to tylko dlatego, ażeby zmniejszyć bezrobocie i odciążyć ministerstwo od wydatków na zasiłki dla bezrobotnych.

Następnie zabiera głos min. Paciorewski, który przedewszystkiem porusza zagadnienie reorganizacji ubezpieczeń oświadczając, że sprawa ta jest przedmiotem wyteżonej pracy ministerstwa. Jest to zagadnienie bardzo trudne i skomplikowane i upłyło jeszcze szereg miesięcy, aż będzie można przedłożyć konkretne wnioski. W sprawie tej należy zachować wielką ostrożność, w każdym razie dzisiejszy stan rzeczy musi ulec zmianie. Minister ocenia dość pesymistycznie stan finansowy ubezpieczalców, nie jest on jednak beznadziejny. W ciągu roku uda się doprowadzić ubezpieczalców do równowagi finansowej. Omawiając sprawę wprowadzenia instytucji lekarzy domowych, p. minister nie uważa, jakoby instytucja ta była pomysłem poronionym. Za tą instytucją wypowiedział się cały oficjalny świat lekarski, zaś ubezpieczeni przyjęli ją z uznaniem.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Minister Oświaty Jędrzejewicz omawia postulat ustawy ustrojowych. Program szkół powszechnych, stosowany obecnie w klasach 1, 2, 3, 5 i 6, będzie w przyszłym roku szkolnym obowiązujący w pozostałych jeszcze klasach 4 i 7. W dziedzinie reorganizacji szkolnictwa zawodowego opracowano już ogólne ramy tej reorganizacji. Zasadą mojej polityki w dziedzinie oświaty-narodowościowej — oświadcza p. minister — jest njeuznawanie targów pomiędzy obywatelami a państwem. Nie chcę traktować posunięć i aktów, wylicających z działalności rządu jako, koncesji. Jeżeli chodzi o politykę oświatową, to dotyczy ona wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości i wyznania. Minister podkreśla, że nie leżało w jego intencji przejawianie lub zaciemnianie rzeczywistości. Idziemy naprzód — kończy minister — i zrywamy z dawną formułą „jakoś to będzie“.

Podczas dyskusji przemawiał poseł dr. Sommerstein, omawiając potrzeby i bolączki szkolnictwa

żydowskiego. Mowę pos. Sommersteina zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Dyskusja szczegółowa w Komisji Konstytucyjnej Senatu

Warszawa. 19. 12. (Sin) Dzisiaj o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu. Przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad nową konstytucją. Przewodniczący sen. Targowski zaproponował dyskusję nad celami rozdziałami, którą propozycja została przyjęta. W dyskusji nad rozdziałem „Rzeczpospolita Polska“ referent Rostworowski odczytał zamieszczone w sprawozdaniu poprawki. Sen. Głapiński uważa, że Senat jest powołany tylko do zmian w tekstach uchwalonych przez Sejm, ale

wprowadzenie nowych zasad nie należy do jego kompetencji. Zakończono dyskusję nad pierwszym i drugim rozdziałem konstytucji.

Prezes Hełczyński profesorem tytularnym U. J.

Warszawa. 19. 12. (Sin) Dr. Bronisław Hełczyński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego mianowany został przez p. Prezydenta Rzplitej profesorem tytularnym wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kto będzie prezesem Związku Izb P. H.?

Warszawa. 19. 12. (Sin) Krążą pogłoski, że obok b. premiera Prystora na stanowisko prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych wysuwana jest kandydatura b. ministra przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego.

Rozprawa o zabójstwo naczelnika Sądu w Tarnobrzegu odroczone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rzeszów. 19. 12. (R) W pierwszym dniu rozprawy przeciwko mordercy śp. Krzosa, naczelnika Sądu w Tarnobrzegu, nie wyjaśniono przyczyny strasznej zbrodni. Oskarżony Czechura w zeznaniach swych podkreślił wdzięczność dla śp. Krzosa, który pragnął wprowadzić go na uczciwą drogę życia, udzielał mu rad i dał pracę we własnym domu. Co zatem skłoniło Czechurę do popełnienia zbrodni? Zeznania oskarżonego, jak również innych świadków przesłuchanych w pierwszym dniu rozprawy nie wyjaśniły tej sprawy.

W dniu dzisiejszym miał się odbyć dalszy ciąg rozprawy. O godzinie 11 przedpołudniem zebrał się w sali rozpraw wotanci s. o. dr. Konopka i s. o. dr. Giernowski, sędziowie przysięgli, prokurator dr. Krawczyk, obrońca dr. Holländer. Przewodniczącym s. o. dr. Byszewski nie zjawił się z powodu choroby. Po wprowadzeniu oskarżonego i zawiązaniu świadków, powołanych na dzisiejszą rozprawę, wotant dr. Konopka odczytał zarządzenie nieobecnego przewodniczącego, mocą którego następuje przerwa do dnia 29 grudnia br.

Litwa nie chce słyszeć o porozumieniu z Niemcami

Berlin. 19. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że odbyła się taka manifestacja antyniemiecka, w czasie której wygłosili ostre przemówienia b. gubernator Kłajpedy Merkis oraz b. prezydent dyrektorjum kłajpedzkiego Reigsis. Mówcy oświadczyli się kategorycznie przeciw porozumieniu niemiecko-litewskiemu ko-

sztem ustępstw w sprawie Kłajpedy.

Przemawiał również generalny sekretarz związku Tautininków Rastenis, który szczególnie ostro wystąpił przeciw Niemcom, oświadczając, że Litwa nie da się sprowadzić z drogi przez zarządzenia gospodarcze ze strony Niemiec.

Jeszcze jeden proces Rudoffa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 19. 12. (O.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed lwowskim sądem otwarty z kolei proces Rudoffa. Pierwszy proces o sprzeniewierzenie 78.700 zł. na szkodę swoich współników zakończył się wyrokiem, skazującym Rudoffa na 3 lata więzienia, 100.000 zł. grzywny oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10. Dwa procesy o niezapłacenie grzywny w wysokości 12 i 17 milionów zł. toczą się łącznie w sądzie grodzkim, a wyrok zapadnie dopiero w lutym. Natomiast w dzisiejszej rozprawie Rudoff odpowiada za gospodarstwo majątku spółki „Brody“. Obok niego zasiadają w tym procesie na ławie oskarżonych sekretarz, a potem jego wicedyrektor Horodyski, b. rejent z Złoczowa Fastnacht, doradca prawny Rudoffa adwokat złoczyński dr. Katz oraz trzej urzędnicy sądu okręgowego w Złoczowie: Hefstein i Bazyli i Teodor Pniowscy. Rudoff odpowiada ponadto za nakłanianie urzędników do pobierania łapówek, zaś oskarżeni urzędnicy za branie tych łapówek. Proces, który został rozpisany na 4 dni, wywołał wielkie zainteresowanie.

Skazany za kazirodztwo

Kielce. 19. 12. PAT. Kielecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Mięchowie rozpatrywał sprawę Władysława Detkowskiego, mieszkańca wsi Podleśna Wola, oskarżonego o zgwałcenie swej 14-letniej córki Zofji. Najbardziej obciążające zeznania złożyła żona oskarżonego i córka, która przybyła na salę sądową ze swym 8-mies. dzieckiem. Sąd skazał Detkowskiego na 5 lat więzienia.

Ponura tragedia miłosna

Bielsko. 19. 12. (M) W pobliżu przystanku kolejowego Komerowice koło Bielska rozegrała się one-

gdaj straszna tragedia na tle miłosnem. Opodal toru znaleziono zwłoki młodej dziewczyny, a na torze kolejowym zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Zawieszana policja zidentyfikowała zwłoki dziewczyny, którą okazała się Anna Garus (lat 16), służąca. Mężczyzną był narzeczony Garusówny, Franciszek Wróbel (lat 20), z Czechowic. Wróbel od dłuższego czasu był bezrobotny i na tem tle nieszczęśliwa para postanowiła odebrać sobie życie. Po drodze prawdopodobnie doszło między nimi do sprzeczki, podczas której Wróbel zamordował narzeczoną, zadając jej nożem śmiertelny cios w skroń. Po dokonanej zbrodni rzucił się pod nadjeżdżający pociąg, którego koła zmiążdżyły go doszczętnie.

Zywcm pogrzebana — zmarła w trumnie

Bielsko. 19. 12. (M) W Grojcu, koło Białej zdarzył się onegdaj mrozący krew w żyłach wypadek. We wsi tej mieszka rodzina Komenderów, których córka Elżbieta (lat 23) od dłuższego czasu była ciężko chora. Kilka dni temu popadła w stan letarg, siedzi stwardziła, iż dziewczyn zmarła i na tej podstawie urządzono pogrzeb. Kiedy spuszczone trumnę do grobu, grabarze usłyszeli jakieś szmery w trumnie i ze strachu uciekli wraz z członkami rodziny i gośćmi. Dopiero po upływie kilku godzin grabarze powrócili na omentarz i otworzyli trumnę. Tu ujrzeli straszny obraz. Ciało dziewczyny leżało w trumnie skurezone, na rękach widać było szereg świeżych drobnych ran, powstałych przy daremnych usiłowaniach podnoszenia wielkiej trumny. Nieszczęśliwa zmarła wskutek uduszenia. Policja skierowała sprawę do prokuratury sądu okręgowego w Wadowicach.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

Echa Brześcia i Berezy

Odrzucone wnioski nagłe klubów opozycyjnych w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 12. (Sin) Na wtorkowym posiedzeniu sejmu przystąpiono późnym wieczorem do rozpatrywania nagłości wniosków, wniesionych przez kluby opozycji. Po uzasadnieniu posła Langera odrzucono nagłość wniosku Stronnictwa Ludowego w sprawie niesłusznego stosowania podatku dochodowego. Następnie poseł Niedziałkowski (PPS) motywował nagłość wniosku swego klubu w sprawie sprzecznego z prawem zarządzenia prokuratury w Warszawie przeciw niektórym b. więźniom brzeskim. Pos. Niedziałkowski wywodził m. in.: Wiadomo, że b. poseł Lieberman przez 10 miesięcy zamieszkał w „Robotniku” listy z Paryża, wyłącznie dotyczące stosunków francuskich. Listy te uniknęły ołówka cenzora. Od kilku tygodni artykuły te są konfiskowane, przyczem prokuratura wyjaśnia, że sam fakt pisania artykułów przez b. więźnia, będącego na wygnaniu, podpada pod przepis kodeksu karnego, który traktuje o szerzeniu nieprawdliwych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny. Taką interpretację polskiego kodeksu karnego nie można określić inaczej, jak podeptanie wszelkich pojęć prawnych. Były emigracje w różnych krajach, ale wszędzie wolno było emigrantom pod własnym nazwiskiem pisać do ojczyzny. Je dyny wyjątek stanowi Trzecia Rzesza, ale nie sądzić, aby to miało być dla Polski obowiązującym precedensem. Nagłość wniosku odrzucono, a wniosek odesłano do komisji prawniczej. Następnie poseł Mikołajczyk (Stron. Lud.) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie

masowych nadużyć przy wyborach do rad gromadzkich, cytując różne wypadki nadużyć. Nagłość wniosku odrzucono.

Poseł Czapiński (PPS) uzasadniał nagłość wniosku klubu PPS w sprawie miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej i w sprawie więzienia świętokrzyskiego. Wniosek domaga się likwidacji obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych znęcania się nad izolowanymi. Mowca zaznacza, że wie, iż większość nie uchwali tego wniosku, ale mowa jego ma być apelem do społeczeństwa. Mowca krytykuje dekret o obozie izolacyjnym jako niezgodny z konstytucją, poczem wywodzi: w Berezie Kartuskiej nie ma socjalistów, są tam raczej nasi przeciwnicy polityczni. Nie chodzi tu o współczucie dla przeciwników politycznych, lecz o uczucia ludzkie i poczucie prawa. Polemizując z posłem Miedzińskim, który dla uzasadnienia Berezy cytował „Sztafetę”, mowca zaznacza, że sprawę „Sztafety” należało wytoczyć przed sądem. W końcu określa poseł Czapiński Berę łącznie z Brześciem i Luckiem jako symbole systemu, jaki dziś w Polsce panuje. W głosowaniu odrzucono nagłość wniosku, poczem wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Wśród odczytanych interpelacji znajduje się interpelacja Klubu Narodowego w sprawie polskiej polityki zagranicznej. Interpelanci podnoszą, że polityka ta wywołuje zaniepokojenie w szerokich sferach społeczeństwa.

Certyfikaty dla — Arabów!

Jerozolima. 18. 12. ŻAT. W dniu dzisiejszym rząd palestyński udzielił 150 zezwoleń dla Arabów z Egiptu i Syrii, którzy osiedlić się mają na stałe w Palestynie. Emigranci arabscy mają się urządzić w Hajfie w charakterze tragarzy i pakowaczy. Jest to pierwszy wypadek w dziejach mandatu palestyńskiego, aby rząd palestyński udzielił certyfikatów imigracyjnych dla robotników arabskich.

Teror arabski w Jerozolimie

Jerozolima. 18. 12. ŻAT. W dniu dzisiejszym grupa Arabów zmusiła robotników żydowskich do ustąpienia z pracy na budowie nieżydowskiego gmachu w Jerozolimie. Grupa Arabów przybyła pod przewodnictwem Fachry Naszaszibiego, bratanka ustępującego burmistrza Jerozolimy, który przystąpił niedawno do zorganizowania narodowego arabskiego związku robotników. Ponieważ wypadek usunięcia robotników żydowskich z nieżydowskiego przedsiębiorstwa budowlanego jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w Palestynie, jest on w jerozolimie żydowskim obszernie komentowany.

Rabunkowa gospodarka w samorządzie jerozolimskim

Jerozolima. 18. 12. ŻAT. Z kończącego obecnie kadencję samorządu jerozolimskiego ustąpiło w dniu dzisiejszym trzech członków magistratu, wśród nich członek egzekutywy arabskiej Dżemal el Hussein, bratanek naczelnego muftiego Jerozolimy. Rezygnację swą trzech członków magistratu motywują tem, iż nie chcą ponosić odpowiedzialności za prowadzoną przez burmistrza Naszaszibiego gospodarkę miejską. Stwierdzili oni, że gospodarka miejska Naszaszibiego pełna jest uchybień ustawowych. Od czasu porażki Naszaszibiego w ostatnich wyborach samorządowych w Jerozolimie jego polityka samorządowa jest bardziej jeszcze niż za dawnych czasów skompromitowana. Obsadził on liczne stanowiska swoimi zwolennikami, zawierając z nimi długoterminowe umowy i wciągając samorząd miejski w nadmierne zobowiązania finansowe.

Magistrat warszawski contra elektrownia

Warszawa. 18. 12. (Sin) Dziś w sądzie handlowym rozpoczął się proces zarządu m. Warszawy przeciw warszawskiemu towarzystwu elektrowni. Na wstępie rozprawy przewodniczący zaznaczył, że ze względu na wagę sprawy, mimo iż sprawy gospodarcze są rozważane na posiedzeniach zamkniętych, będzie ona rozważana na posiedzeniu jawnym. Następnie rozpoczęła się długa dyskusja merytoryczna. Ekspert buchalterski stwierdził, że księgowość w towarzystwie była nieprawidłowo prowadzona i że ukrywano dochody, działając na szkodę konsumentów. Ekspert techniczny stwierdził to samo w stosunku do zużycia prądu elektrycznego. Wyrok zapadnie we czwartek.

Naśladowca Matuszki

Wiedeń. 18. 12. PAT. Przed sądem w Salzburgu stanął dziś narodowy socjalista Schmiedhuber, oskarżony o udział w zamachu na pociąg pociąg w lecie br. Główny oskarżony Walter zmarł w areszcie śledczym. Obaj sprawcy wysadzili szyny w pobliżu stacji Seekirchen, położonej na kolei zachodniej. Katastrofy udało się uniknąć dzięki wykryciu uszkodzenia toru przed przejazdem pociągu. Schmiedhuber, który przyznał się do winy, został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

o zamachu dokonanym rzekomo przez córkę Bruecknera na kanclerza Hitlera. Dementi ogranicza się do stwierdzenia, że córka Bruecknera, który ożenił się dwa lata temu, liczy obecnie rok życia, a więc oczywiście jest, że doniesienie „Telegraphu” jest zmyślone.

Tekst francusko-sowieckiego sojuszu wojskowego ogłasza dziennik londyński

Londyn. 18. 12. (L) Wieczorny londyński „Star” ogłasza w sensacyjnej formie treść paktu, zawartego rzekomo między Francją a Rosją w dniu 22 listopada br. w Genewie. Pakt ten, zdaniem „Star”, posiada wszelkie cechy sojuszu wojskowego, zawarty jest na lat 5 i zwrócony jest z jednej strony przeciwko Japonii, a z drugiej strony przeciwko Niemcom. Poszczególne artykuły paktu przewidują współpracę obu państw w zakresie techniczno-wojskowym, a zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa. Mowa jest o misjach wojskowych, o dostarczeniu 400 tanków francuskich do Rosji celem dostosowania ich do tamtejszych warunków, oraz o stałym kontakcie radiowym między sztabami generalnymi obu krajów przy pomocy uzgodnionego już tajnego szyfru.

Na wypadek ataku japońskiego na Rosję, Fran-

cja zobowiązała się zaopatrzyć Sowiety natychmiast w materiały niezbędne do prowadzenia wojny na sumę do 4 miliardów franków. Analogicznie na wypadek wojny francusko-niemieckiej Rosja zobowiązana jest dostarczyć Francji zboża. Sojusz nie przewiduje wysyłki wojsk z jednego kraju do drugiego, jednak „Star” sądzi, że sprawa ta będzie załatwiona później.

PO WYJAŚNIENIU STANOWISKA POLSKI WOBEC OBU SYGNATARJUSZY.

W tutejszych kołach francuskich i rosyjskich dementują kategorycznie powyższą wiadomość. Również brytyjskie koła rządowe uważają doniesienie „Star” za mało prawdopodobne.

Troska o utrzymanie pokoju przewija się przez debatę w Izbie francuskiej nad dodatkowymi kredytami wojskowymi

Paryż. 18. 12. PAT. Izba deputowanych rozpoczęła dyskusję nad sprawą nadzwyczajnych kredytów na cele wojskowe.

Premjer Flandin zaznaczył, że organizacja pokoju pozostaje nadal ideałem francuskim. Kontynuując tę organizację rząd musi jednak troszczyć się o zapewnienie krajowi bezpieczeństwa. Przywiązana do pokoju i pełna ufności, iż narody zdają sobie sprawę z tego, ile kosztowałaby nowa wojna, Francja musi odwołać się do wszystkich obywateli o dokonanie wspólnego wysiłku celem niedopuszczenia do nowej katastrofy.

Komunista Monjaunis zapowiedział, że Francja komunistyczna głosować będzie przeciwko kredytowi wojennym.

Dep. Clero wyraża wątpliwości, czy odnawianie materiału wojennego w armii francuskiej jest celowe, wobec corażo nowych wynalazków, które zastosowane będą w przyszłej wojnie. Żadne fortyfikacje — zdaniem mowcy — nie są w stanie przeszkodzić przedostaniu się w głąb kraju samolotów nieprzyjacielskich oraz nowo odkrytych gazów trujących. Mowca domaga się, aby minister wojny wydał odpowiednie oświadczenia, które podziałyby uspokajająco na wysoce podnieconą alarmującymi pogłoskami opinię

kraju.

Dep. Thibault wyraża gotowość głosowania za kredytami nadzwyczajnymi na cele wojskowe, ale domaga się od rządu, aby niezależnie od fortyfikacji i szanoń obronnych, prowadził akcję pokojową i przygotowywał porozumienia międzynarodowe, które zapewniłyby światu pokój.

Nie było zamachu na Hitlera

Berlin. 18. 12. (R) Niemieckie biuro informacyjne dementuje doniesienie wiedeńskiego „Telegraphu”

Rząd jugosłowiański podał się do dymisji

Białogród. 18. 12. PAT. Agencja Avala komunikuje: Ministrowie Kojic i Jewtisz złożyli dzisiaj dymisję. W związku z tem premier Uzunowicz dzisiaj w południe złożył na ręce regentów dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta. Gabinet Uzunowicza będzie w dalszym ciągu załatwiał sprawy bieżące do chwili powstania nowego

rządu. Książę regent Paweł przyjął dzisiaj popołudniu przewodniczącego senatu Tomaszcza i przewodniczącego skupu Kumanudiego.

Paryż. 18. 12. Wedle doniesień z Białogrodu, nowy gabinet ma utworzyć Jewtisz, który stosować będzie bardziej liberalną politykę, w szczególności w stosunku do Chorwatów.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika śląska

NOWY BURMISTRZ M. CHORZOWA

Chorzów. 19. 12. (K) Dzisiaj wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Chorzowie, na którym dokonano wyboru nowego burmistrza m. Chorzowa. W miejsce ustępującego prez. Spaltensteina. Burmistrzem został wybrany dotychczasowy burmistrz Wielkich Hajduk poseł do Sejmu R. P. Grzesik. Nowy burmistrz jest znany jako wybitny działacz plebiscytowy.

KASJARZE MIELI PECHA

Chorzów. 19. 12. (K) Ubiegłej nocy nieuciej do-tychczas sprawcy wiamali się do biur śląskiego prze-mysłu tłuszczowego w Chorzowie, gdzie przy pomo-cy raka usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą. Nie mogąc dać rady dużej kasie ogniotrwałej, zabrali się do mniejszej kasy Leez i ta okazała się odpor-ną i kasiarze złamali przy niej 2 raki. Rano zostali przez kogoś spłoszeni i uciekli przez okno na rynek. W kasach znajdowała się większa suma pieniędzy.

RABUS — OKAZ MEDYCZNY

Rybnik. 19. 12. (K) Sąd okręgowy w Rybniku rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko Brunonowi Paszendzie z Rydułtów. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w listopadzie br. wpadł do mieszka-nia Idziaków, uzbrojony w rewolwer i nóż i gro-ził im zamordowaniem. Następnie wpadł w szal i zde-molował całe mieszkanie. Na rozprawie okazało się, że Paszenda jest niecodziennym okazem patolo-gicznym, albowiem według orz. czenia lekarzy ma on serce po prawej stronie. Sąd uwzględniając oko-liczności łagodzące skazał Paszendę na pół roku więzienia.

Kronika Zagłębia

PREZYDJUM M. SOSNOWCA

Sosnowiec. 19. 12. (K) Wczoraj wieczorem odby-ło się zebranie klubu radzieckiego BBWR w Sosnow-cu, na którym postanowiono wysunąć kandydaturę prez. miasta Dąbrowy Górniczej p. Kaczkowskiego na stanowisko prezydenta m. Sosnowca, zaś na to stanowisko wiceprezydenta dotychczasowego komi-sarza miasta p. Almsteadta. Ponadto klub uchwalił desygnować na ławników pp. posła Konieczkę, Ha-cenberga i Tobę.

Wobec bezwzględnej większości, jaką sanacja ma w sosnowieckiej radzie miejskiej, wybór pp. Ka-czkowskiego i Almsteadta na prezydenta i wicepre-zydenta miasta jest zupełnie pewny.

Kronika borysławska

ULGI W SPLACIE ZALEGŁEGO PODATKU. Zarząd miejski Borysławia, chcąc zadość uczynić licznym prośbom o ułatwienie spłaty zaległo-go podatku w obecnej ciężkiej sytuacji gospo-darczej, postanowił przyznać wszystkim płatni-kom podatków specjalne ulgi we formie bonifi-katy w wysokości 20 proc. zaległości, powstałej przed 31 marca 1933, pod warunkiem zapłacenia tej zaległości do 31 grudnia br. Ponadto zarzą-dził Urząd miejski nie pobierać żadnych kar od zaległości podatkowych, powstałych po tym ter-minie, o ile te zaległości zostaną uregulowane do końca roku.

EPIDEMIA TYFUSU BRZUSZNEGO. We wsi Nahujowice niedaleko Borysławia wybuchła epi-demia tyfusu brzuszego. W związku z tem Za-rząd Miasta ostrzega mieszkańców przed styka-niem się z mieszkańcami tej wsi, jak również przed zakupowywaniem od nich jakichkolwiek pro-duktów żywności. (Sim.)

Z ORGANIZACJI SJONSKIEJ. Po dłuższej przerwie nastąpiła w niedzielę 16 grudnia resty-tucja Zw. ogół. sjon., „Teodor Herzl“. Zwołane do Sali Kahału Walne Zebranie, zagał Tow. Ger-ber, poczem wygłosił referat ideologiczny p. inż. Stiffel. Zkolei wybrano wydział, w skład którego weszli Pp.: inż. Stiffel, Dyr. Garfunkel, inż. Lippe, Dyr. Eisenstein M., Wahl A., Gerber, Him-mel, Steinówna, Bander, Besen, Eisenstein I. i Kimmelheim.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. W sobotę urzą-dził Związek Kobiąt Żydowskich w sali własnej zabawę taneczną, dochód przeznaczono na cele dobroczynne.

ZE SPORTU. Staraniem Z. K. S. „Kadimah“ i P. K. S. „Strzelec“ odbył się 16. XII. br. mecz bokserki między klubami: „Lechia“ (Lwów)— „Rekord“ (Lwów) zakończony porażką tych o-statnich.

Z Trzebin

Z ŻYCIA ORGANIZACJI. Dnia 17. XI. br. od-było się w Stow. „Heatid“ walne zebranie człon-ków. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, został wybrany nowy wydział w skład którego wchodzi: przewod. H. Gottlieb, zast. I. Fleischer, sekr. D. Mandelbaum, kasj. D. Wdowiński, Sz. Lemberger, D. Melcer, M. Ha-bermann, S. Goldferld i Sz. Markowicz. Jako za-stępcy: S. Markowicz, N. Fleischer, i I. Aller-hand. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali J. Otter, M. Lemberger, Ch. Amster, C. Melcer i H. Schlesinger.

Ostatnio Stow. „Heatid“ urządziło zabawę ta-neczną i Uroczysty Wieczór Chanukowy. Cały dochód przeznaczono na K. K. L.

Sekcja dramatyczna pod kier. tow. H. Gottlieba, przygotowuje sztukę J. Gordina pt. Mirla Efros.

Kronika wadowicka

Z ORGANIZACJI HANOAR HACIJONI. W związku z uroczystościami Chanuka nasza orga-nizacja urządziła w lokalu własnym wieczorynkę, która wypadła bardzo dobrze.

Z ORGANIZACJI WIZO. Staraniem „Młodego“ WIZA odbył się onegdaj w salach Żyd. Domu Ludowego dancng. Czysty dochód przeznaczono z dancngu na K. K. L. Założona niedawno or-ganizacja WIZO rozwija się pomyślnie.

UTWORZONE ZOSTAŁO W WADOWICACH Tow. Przeciwgruźlicze, którego zadaniem jest organizowanie walki z gruźlicą na terenie po-wiatu wadowickiego. Prezesem został wybrany starosta pow. p. H. Sowiński, wiceprez. zaś le-karz pow. p. dr. A. Peters. Nadto wybrano 16 członków Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej we-szli WPP. M. Goldberger, Skowronek i Mgr. ph. Spiegel.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE. Dnia 15 grudnia odbyło się uroczyste poświęcenie składnicy L. O. P. P. i P. C. K. W uroczystości brali udział: sta-rostą pow. p. H. Sowiński, który wygłosił pod-niosłe przemówienie, prez. pow. L. O. P. P. p. Górecki, prez. Żyd. Koła L. O. P. P. u p. Gold-berger i in. Z Krakowa został wydelegowany specjalny przedstawiciel z Wojewódzkiego Za-rządu L. O. P. P. p. major Schwenk.

POBORCA PODATKOWY ZA KRATKAMI. O-negdaj został przytrzymany poborca podatkowy G. Habowski z powodu wykrycia pewnych nie-

Napoleon Południowej Ameryki



Taki tytuł nadano dowódcy małej armii para-gwajskiej, generałowi Estigarribia, który odniósł zwycięstwo nad przeważającymi siłami Boliwji.

dokładności w księgach przez niego prowadzo-nych. Niedokładności wykrył p. Hajnos z Krako-wa, który przeprowadzał kontrolę ksiąg.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. P. Kra-marz właściciel auta, jadąc z Wadowic do Andry chowa wskutek złamania osi kierownicy wpadł w Choczni do rowu. Przechodzący tam urzęd-n. poczt- W. Ślusarczyk został potrącony przez auto i doznał ogólnych obrażeń cieleśnych. W. Ślusar-czyka przewieziono do Szpitala Powszechnego w Wadowicach.

OFIARA NIESUMIENNEGO WOŹNICY. One-gdaj we wsi Inwald pow. Wadowice został naje-chany wożem przez woźnicę nieustalonego nara-żnego nazwiska J. Pilch. Pilch, uderzony dyszlem w głowę doznał ciężkiego wstrząsu mózgu oraz in-nych obrażeń cieleśnych.

ZWYRODNIALCY PRZED SĄDEM. Przed Są-dem Okr. stanął Marjan Błachut oskarżony o to, że w Kurowie dwukrotnie dopuścił się czynu nie-rządowego względem A. Siwcówny oraz, że usiło-wał zgwałcić D. Siwcównę. Błachut został ska-zany na 6 miesięcy z zawieszeniem na lat 5. Ró-wnież Andrzej Hałata, stanął przed Sądem Okr. oskarżony o to, że dopuścił się czynu nierządne-go względem nieletniej A. Waluś. Oskarżony Ha-lata został skazany na 10 miesięcy więzienia.

ZE SPORTU. O mistrzostwo K. O. Z. T. S. de-legatury w Andrychowie rozegrała Makkabi (Wa-dowice) mecz pingpongowy z Sokołem (Wadowi-ce) z wynikiem 7:2.

REPERTUAR KIN. Kino „Wysogład“ wyświe-tla film polski pt. Prokurator, Alicja Horn.

Wielkie zainteresowanie wiosenną wycieczką palestyńską Egzekutywy i „Nowego Dziennika“

Jak było do przewidzenia, zapowiedź nowej wy-cieczki palestyńskiej, zorganizowanej przez Ege-kutywę Sjonistyczną i Wydawnictwo „Nowego Dziennika“, wzbudziła żywe zainteresowanie i zado-wolenie wśród osób, zamierzających wybrać się wio-sną do Palestyny.

Tradycyjna wycieczka purimowa Egzekutywy i „Nowego Dziennika“ mają już ustaloną markę, jako najlepiej zorganizowane imprezy turystyczne, dają-

ce pełną gwarancję wygodnej podróży i najbardziej celowego zwiedzania wszystkiego, co godne jest wi-dzenia w Palestynie. Toteż wystarczyła jedna za-powiedź, a już otrzymaliśmy mnóstwo listów i za-pytań o szczegóły wycieczki.

Na wszystkie te pytania odpowiadamy, że wobec konieczności należytego przygotowania programu wycieczki, szczegółowy program podany będzie w późniejszym terminie.

„Deutsche Glaubensbewegung“ — w n.e. lasce!

Berlin, 19. 12. (PAT). Żywe zaniepokojenie wy-wolały w szeregach t. zw. niemieckiego ruchu wy-znaniowego (Deutsche Glaubensbewegung), ostat-nie zakazy premiera Goeringa, dotyczące gmin wolnomyślnych. Rozporządzenie wydane przez prze-wodnictwo młodzieży hitlerowskiej, niedopuszcza-jące do propagandy na rzecz tego ruchu wyzna-niowego w szeregach młodzieży, zwiększyło te o-bawy.

Jak wiadomo, Deutsche Glaubensbewegung opie-ra swą ideologię na wyznaniu historycznym i ra-sowo germańskim i przeciwstawia się wszystkim wyznaniom chrześcijańskim. Przywódca Deutsche Glaubensbewegung prof. Hauer ogłosił deklarację, w której opowiada się w imieniu swego ruchu zae-cydowanie za „Trzecią Rzeszą i wodzem“, zastrze-gając się przytem, że niemiecki ruch wyznaniowy, świadomy dyscypliny narodowej, nie uczynił nigdy żadnych prób wywierania swych wpływów na młodzież hitlerowską. „Powołując się na program partyjny i zarządzenia min. Hessa oczekuje i wy-

maga, aby wyznawcom niemieckiego ruchu wy-znaniowego w szeregach młodzieży hitlerowskiej wolno było przyznawać się do tego ruchu narówni z wyznawcami wyznań chrześcijańskich“.

Na łamach swego organu „Reichsart“ publi-kuje hr. Rewentlow, zastępca prof. Hauer artykuł komentujący powyższą deklarację. W artykule tym daje autor również wyraz poważnym troskom Deut-sche Glaubensbewegung.

Pogrzeb 14 ofiar zderzenia z pociągami kanclerza

Berlin, 19. 12. (PAT). Wczoraj odbył się w Stude pod Verden uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy pod Langwedel. Na uroczystość tę delegował kanclerz Hitler swego osobistego adjutanta, przywódcę nadgrupy Wilhelma Bruecknera, który złożył w jego imieniu wieniec. Kondukt pogrzebowy poprze-dzały delegacje oddziałów S. A. i S. S. Po pogrze-bie przyjął Brueckner krewnych 14 ofiar w gmachu regencji, wyrażając im w imieniu kanclerza współ-czucie, przychem złożył na ich ręce większą sumę. Oświadczył on przytem, że kanclerz zamierza stwo-rzyć większą fundację dla rodzin ofiar tragicznej katastrofy.

ZNIZONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.

Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Wolne posady

CHŁOPCA z lepszego do mu przyjmę do praktyki handlowej. Sobota wolna. Zgłoszenia TYLKO między godz. 3-4 „Ehaki“ Kraków, Szczepańska 5 1881kr

POSZUKUJE się osoby uczciwej do pomocy za wiadywaniem hotelu, z dobremi poleceniami. — Zgłoszenia: Hotel Warszawski, Kraków, godziny przedpołudniowe. 1877kr

DO NIEMOWŁĘCIA poszukuję osoby dochodzącej na cały dzień, wykwalifikowanej, znającej się na sztucznym dokarmianiu. Zgłoszenia z podaniem referencji do Adm. „N. Dziennika“ pod „S. mienna“. 631g

Różne

PASTA „RIGO“ radykalnie usuwa odciski, zgrubiałą skórę. 50 groszy. — Główny skład: Drogeria Schapsensohn, plac No. wy 16. 1863kr

PIECZĄTKI kauczukowe, metalowe i do sygnowania skrzyń, worków Aleksander Fischhab, — Kraków, Grodzka 46. 1591kr

TAPICER przerabia solidnie materace — tapożany od 7 Zł. Firanki okno 1 Zł.: Sendor, Tarłowska 12, m. 10. 681g

DO Zakopanego już wyjeżdżam w niedzielę 23 b. m. i przyjmuję zgłoszenia dla dzieci i dorosłych do komfortowego pensjonatu „Królewianka“ (p. J. Lipek), telefon 298 Kuchnia wymieniona rytualna, towarzystwo dozwolone: Ascherówna Beła, Kraków, Augustjańska 19.

**Reklama
dźwięgła handlu**



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są łagodnym środkiem przeczyszczającym, usuwają obstrukcję, uporczywe zaparcie, wydalają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

DANCING!!! Jak tańczyć w roku 1935? Praktyczny najnowszy samouczek nowoczesnych tańców. — Obszerna książka. Fox-trot, Schimmy, Walc, Blues, Yale Blues i t. d., ze 137 ilustracjami i figurami, najnowsze wydanie, wysyła za nadesłaniem zł. 3.— w znaczkach pocztowych lub przekazem pocztowym — Księgarnia M. Wahl, Przemysł, skrytka pocztowa 68. 1879kr

Sprzedaż

KALOSZE, śniegowce — najtaniej w hurtowni — I. NEUMANN, Kraków Dietla 55. 1866kr

MOTOR elektryczny, fabrycznie nowy, 25 HP. okazanie do sprzedania Biuro Techniczne Szajer Kraków, ul. Florjańska 5. telefon 141-54. 1828kr

CERĘ i ręce uszlachetnia, równocześnie idealny pod puder „GLADZIK“ Redera. Tuła 50 gr. Zadać wszędzie. — Wyrób Apteki Redera, Kraków. 1799kr

ZAKOPANE PENSJONAT „WOŁODYJÓWKA“

ul. Sienkiewicza (obok toru ślizgawkowego) pod zarządem Braunówny, Tel. 779.

Po gruntownym remoncie poleca: Pokoje słoneczne, tarasy kryte i otwarte — centralne ogrzewanie — ciepła i mna woda bieżąca Kuchnia pierwszorzędną. 1692

Zamówienia na doskonałe a tanie torty i ciasta

przyjmuje, jak co roku, Kurs Gospodarczy „Ogniśka Pracy“ od dnia 14 b. m. do 20 b. m. włącznie. Późniejsze zamówienia nie będą mogły być uwzględnione. Zgłoszenia: ul. Stolarska 15, tel. 158-21.

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



najlepsze z najlepszych.

ZAKOPANE

Jadwiga Kurland-Denisenkowa (dawniej pensjonat „Eldorado“) zawiadamia uprzejmie P. T. Gości, że obecnie prowadzi komfortowy pensjonat „NAŁĘCZ“ w Drodze do Białego. Piękne położenie w najelegantszej dzielnicy Zakopanego i długoletnie doświadczenie dają rekojmie jak najlepszego spędzenia wyczasów. Kuchnia wykwińska, na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. Telefon 691.

PIANINO OKAZJA, zagraniczne, czarne, bardzo eleganckie, przepiękny ton, doskonale — dzo eleganckie, przepięknie sprzedam: Kraków, ul. Bracka 6, I. piętro, m. 5 1882kr

Lokale

LOKAL sklepowy, najruchliwszy punkt, Długa 23, do wynajęcia. Dostawca wskaże. 632g

SŁONECZNE 2 pokoje, kuchnia, komfort, Grzegorzeczka 4, do wynajęcia. 633g

TRZY pokoje, komfort, oficyna, II. piętro, Zybliska 11a zaraz do wynajęcia. 1885kr

DENTYSTA (kawaler) poszukuje lokalu na zakład. — Zgłoszenia pod „Dentystyka“ do Admin. „N. Dziennika“.

POSZUKUJEMY dzierżawy garażu na 2 auta cięzarowe i 1 osobowe. Zgłoszenia do „Ruch“, Szczepańska 9, pod „Garaż“. 1867kr

MIESZKANIA 3-pokojowe, 4-pokojowe, pełny komfort, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Józefitów 3. 1827kr

Zdrowowiska

PROF REDER przyjmuje jeszcze kilku uczniów na prowadzone przez siebie **KURSY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM** w czasie od 1 do 15 stycznia. Obfite utrzymanie i troskliwa opieka zapewni. Zgłoszenia: DIETLA L. 97/15.

Wysprzedaż detaliczna

różnego rodzaju obuwia i śniegowców **BALL-BAND** po cenach znacznie niższych w hurtowni **FREIWAŁD I LEINKRAM Konetek 1.**

ZAKOPANE. Pensjonat „ADRIA“, droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaumhaft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy. Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne. 1598kr

ZAKOPANE. Pensjonat „ANASTAZJA“, ul. Zamajskiego, tel. 344. — Zarząd Flory Singerowej, przyjmuje — po gruntownym remoncie — zamówienia na komfortowe, ciepłe pokoje. Dobre położenie. Wykwińska i zdrowa kuchnia. Ceny przystępne. 1708kr

ZAKOPANE. Znany pensjonat Franciszki Storchowej, obecnie w willi „Kujawianka“, ul. Zamajskiego, poleca komfortowe pokoje, z wykwińskim rytualnym utrzymaniem. Ceny niskie. Bezpłatny kurs na ciarski. 1825kr

Nauka i wychowanie

WAKACJE zimowe w instytucie Wychowawczym G. Spierera. Wpisy od godz. 3-7, Starowiślna 85. Opłata za cały okres od Zł. 5-ciu. 637g

WYCIECZKA DO WIEDNIA

Od 6—13 stycznia 1935 r.

== **Cena Zł. 112.—** ==

Suma ta obejmuje przejazdy kolejowe III. kl. z Katowic do Wiednia i z powrotem, paszport zagraniczny i wizy.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- 1) Dowód osobisty ze stwierdzonym obywatelstwem lub stary paszport zagraniczny,
- 2) Dowód zamieszkania,
- 3) Dwie fotografie,
- 4) Mężczyźni do lat 50 książeczkę wojskową (oficerowie zezwolenie DOK).

Zapisy przyjmuje: Administracja Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7, oraz Wagons-Lits Cook, Kraków, Sławkowska 12.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnictwem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'40 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone